Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu. ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 107. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 9 maja 1930 r. | Rok XXIV.

Sześć klubów poselskich domaga się zwołania Sejmu.

Warszawa, 8. 5. (tel. wł.) Dziś odbędzie się posiedzenie przedstawicieli stronnictw centrowych i lewicowych dla ostatecznego potwierdzenia proponowanej motywacji wniosku o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej. Jutro wniosek ten zostanie doręczony marszałkowi Das ńskiemu, który natychmiast prześle go do prezydenta Rzplitej. Wniosek wychodzi z założenia, że oddawna istniejące **państwo polskie nie może się obyć bez władzy ustawodawczej.** Ponieważ rząd pana Sławka od sześciu tygodni, jakie upłynęły od zamknięcia sesji budżetowej nie uskutecznił zapowiedzi rozwiązania sejmu obecnego i rozpisania nowych wyborów, więc powstaje konieczność wznowienia pracy ustawodawczej sejmu obecnego. Dalej wniosek wymienia najważniejsze zadania sejmu w porze letniej, wysuwając na pierwszem miejscu zatamowanie kryzysu gospodarczego i ukończenia pewnych prac jak np. reformę podatku dochodowego, które były już w sejmie na ukończeniu i zostały nagle przerwane wskutek zamknięcia sesji. Pozatem wniosek przypomina, że wskutek przerwania sesji sejmowej nie może nastąpić ratyfikacja ważnych umów handlowych oraz że sejm posiada specjalne przywileje rewizji, której potrzeba została uznana.

Gdyby złożenie wniosku nastąpiło w dniu jutrzejszym, sesja sejmowa byłaby wznowiona już 24 maja. Jest charakterystycznem, że we wniosku niema żadnych drażniących spraw politycznych.

Wczoraj ogólną uwagę wzrócił fakt, że na herbatce, która odbyła się u prezydentowej Mościckiej, obecny był obok członków rządu również marszałek Daszyński.

„Polityczna“ herbatka na zamku warszawskim.

Premjer Sławek i marszałek Sejmu Daszyński gośćmi p. prezydentowej.

Warszawa, 8. 5. (tel. wł.) P. prezydentowa Mościcka podejmowała wczoraj po poł. na zamku warszawskim herbatką przedstawicieli świata politycznego, dyplomacji, wojskowości, wyższego duchowieństwa katolickiego, kół gospodarczych i naukowych stolicy. W kołach politycznych żywo omawiany jest fakt, że między 600 zaproszonymi znaleźli się obok premjera Sławka na czele rządu także marszałek Sejmu Daszyński oraz grono posłów i senatorów. Wprawdzie urzędowo podkreśla się towarzyski charakter tego przyjęcia, w kołach politycznych sądzą jednak, że zaproszenie przedstawicieli parlamentu na zamek w przededniu posiedzenia centrolewu nie jest bez znaczenia.

Ministrowie Rzeszy radzą nad pomocą dla niemieckiego Wschodu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 8. 5. Rząd Rzeszy obradował wczoraj po południu w dalszym ciągu nad programem pomocy dla Wschodu, przyczem oprócz ministrów brał znowu udział prezydent Banku Rzeszy dr. Luther. Według półurzędowej wiadomości uzgodniono stanowisko poszczególnych ministrów i zainteresowane ministerstwa przedłożą w najbliższych dniach uzgodnione projekty swoje do zatwierdzenia rządowi.

Socjalistyczny „Vorwaerts“ odsłania nieco tajemnicę obrad rządowych na temat pomocy dla Wschodu. Zaznacza on, że dziwne jest twierdzenie o zgodzie wszystkich ministrów, skoro wiadomo, że zarówno ministerstwo spraw wewnętrznych Rzeszy jak też ministerstwa finansów i aprowizacji opracowały **każde swój oddzielny program wschodni zupełnie odmiennie. Nie wiadomo więc, co z tego melanżu wyniknie. Wogóle nie wiadomo dotychczas, jak daleko sięga Wschód,** tj. które prowincje mają być objęte programem pomocy.

„Vorwaerts“ podkreśla dalej, że pomoc dla Wschodu byłaby dla Niemiec skuteczna, gdyby przyczyniła się do racjonalizacji gospodarstw wschodnio - niemieckich. Przez wyrzucanie pieniędzy racjonalizacja ta nie nastąpi a rząd zaogni tylko ciężką sytuację. **B.**

„Gdynia przekreśla rachuby polityczne Niemiec“.

Tajny memorjał niemieckiego instytutu wschodniego — Gdynia zagraża Gdańskowi. — Nasz port jest lepiej urządzony. — Fiasko propagandy niemieckiej, jeśli chodzi o „korytarz“.

Gdańsk, 7. 5. W dzisiejszej „Baltische Presse“ ukazał się pod tytułem „Gdingen“ tajny memorjał, którego autorem jest niejaki Johanson. Memorjał ten, przeznaczony dla władz a w szczególności dla senatu Wolnego Miasta, opracowany już był w r. 1928 i doręczony został jako dokument ściśle poufny także kilku posłom do sejmu gdańskiego oraz kilku posłom do parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego. Celem tego memorjału jest zwrócenie uwagi kół niemieckich Rzeszy i Gdańska na **konieczność zwalczania polskiego portu w Gdyni wszystkiemi środkami.** Memorjał utrzymuje, że **rozbudowa portu w Gdyni jest konkurencją dla Gdańska.** W dalszym ciągu memorjał stwierdza, że **port w Gdyni jest pod względem technicznym i geograficznym znakomicie położony, posiada znakomitą ochronę w półwyspie Helu i znakomity dostęp dla okrętów.** Również trudności ładunkowe w czasie zimy nie dały się w Gdyni odczuć w takim stopniu, jak w innych portach Morza Bałtyckiego. Gdynia nie obawia się niebezpieczeństwa zamulenia, które naraża port w Gdańsku na ogromne koszta. Pozatem port w Gdyni może być w dalszym ciągu rozbudowany do ogromnej potęgi. Następnie memorjał wskazuje na techniczne urządzenie portu w Gdyni, na przeładunek towarów itd. Specjalny ustęp poświęcony jest połączeniu kolejowemu pomiędzy Gdynią a G. Śląskiem. Memorjał dochodzi do wniosku, że **praca twórcza Polski w dziedzinie gospodarczej i portowej jest bardzo niekorzystna dla dotychczasowej propagandy niemieckiej w sprawie t zw. korytarza oraz propagandy, uprawianej przez koła niemieckie w Gdańsku, Królewcu, Rydze, Kownie itd. Nawet w zachodniej Europie** — stwierdza dalej memorjał — coraz więcej **politycy nabierają przekonania,** że wysuwana przez Niemcy teza rewizji granic wschodnich Niemiec i **odzyskanie t. zw. korytarza nie nadaje się już do poważnej dyskusji.**

„Baltische Presse“, podając ten memorjał, odpiera zarzuty co do konkurencji, czynionej jakoby przez Gdynię Gdańskowi i stwierdza, że port gdański jest przez Polskę traktowany narówni z portem gdyńskim. Dziennik wskazuje wkońcu na to, że wspomniany tajny memorjał Johansona należy do antypolskiego wydawnictwa propagandy, wydawanego przez niemiecki instytut wschodni. Na czele tego instytutu stoi dyrektor archiwum gdańskiego dr. Recke — urzędnik gdański.

Genewa, 7. 5. (PAT). W związku z rozpoczynającą się w poniedziałek sesją Rady Ligi Narodów Briand, jak słychać, omówi z zebranymi w Genewie mężami stanu m. in. sprawę zorganizowania Stanów Zjedn. Europy.

Katastrofalna ulewa w Berlinie.

Niektóre ulice pokryte były wodą na półtora metra.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 8. 5. Nad Berlinem szalała wczoraj wielka burza, która trwała od godz. 4-ej do 7-ej wieczorem. Niesłychanie ulewny deszcz prawie zupełnie uniemożliwiał normalny ruch na ulicach, **zalał szereg niżej położonych dzielnic,** jak również ulice, a liczne pioruny spowodowały znaczne szkody przez wzniecenie drobnych pożarów. W poszczególnych miejscach z powodu zapchania rur kanalizacyjnych stała na ulicach **woda na wysokości półtora metra.** Działo się to specjalnie na Yorckstrasse i w kilku innych miejscach. Woda dostała się do motorów tramwajowych i uniemożliwiła komunikację. Dzielnica Wilhelmstrasse, gdzie znajduje się pałac Hindenburga, pałac kanclerza Rzeszy oraz ministerstwo spraw zagranicznych i ambasada angielska, ucierpiała również bardzo poważnie. **Ogrody pałacowe stały wszystkie pod wodą.** W niektórych miejscach razem z deszczem opadł **grad** i w okolicach Berlina zniszczył szereg sadów owocowych, **pozbawiając drzewa bujnego kwiecia.**

Straż pożarna miała bardzo ciężki dzień. W przeciągu trzech godzin, jakie trwała burza, wzywano poszczególne oddziały straży do pomocy ogółem **300 razy.** Po burzy nastąpiło znaczne ochłodzenie temperatury. Dalszych opadów nie było. **B.**

Berlin, 7. 5. (PAT). Z Eisburgu donoszą, że w czasie burzy, która przeszła nad miastem piorun uderzył w dwa młyny, wzniecając pożar. Mieszkańcom udało się uniknąć śmierci, natomiast czterej chłopi, którzy na rowerach spieszyli na ratunek płonącym budynkom **zostali zabici przez piorun.**

Straszna burza w województwie tarnopolskiem.

Lwów, 7. 5. (PAT). Nad województwem tarnopolskiem przeszła wielka burza z gradem. W gminach Krasne i Sadzawki powiatu skałackiego padał grad wielkości orzecha włoskiego. W gminie Nosów powiatu Podhajce nastąpiło **oberwanie się chmury.** W okolicy Podkamienia pod Brodami wskutek uderzenia piorunu **strzaskanych zostało kilka słupów telegraficznych.**

Następcą Gandhiego został Patel.

Położenie w Indjach jest w dalszym ciągu krytyczne. — 300 rannych w Delhi.

(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)

Londyn, 8. 5. Położenie w Indjach stanowi w dalszym ciągu wielkie zagadnienie interesujące sfery gospodarcze i polityczne w Anglji. Według ostatnich wiadomości objął kierownictwo ruchu nacjonalistycznego po Gandhim Patel, który ustąpił niedawno dobrowolnie ze stanowiska prezesa parlamentu indyjskiego. Patel zamierza opracować wraz ze swoimi zwolennikami obszerny program bojkotu towarów angielskich i zagranicznych materjałów odzieżowych. Bojkot gospodarczy jest, zdaniem Patela, najważniejszym środkiem walki z Anglją.

W dalszym ciągu w rozmaitych dzielnicach kraju panują poważne rozruchy. Pomiędzy policją a powstańcami doszło w środę do staré, w pobliżu Czitagongu, przyczem zabito 4 Hindusów i jednego Europejczyka, a raniono kilkanaście osób. Dalsze utarczki miały miejsce w okolicy Kalkuty i Bombaju. Oficjalny komunikat o rozruchach przedwczorajszych w Delhi przyznaje, że chodziło o poważniejsze starcia i że około 300 osób zostało rannych. Anglicy koncentrują obecnie swoje siły wojskowe w prowincjach północno-wschodnich, gdzie, jak zwykle znajduje się centrum rozruchów. **Tl.**

Londyn zaprzecza wiadomościom o rozruchach indyjskich.

Londyn, 7. 5. (PAT). W izbie gmin sekretarz stanu do spraw Indyj oświadczył, że z wyjątkiem niektórych miejscowości w okolicach Bombaju oraz pewnych miejscowości na pograniczu północno-zachodniem **nie zaszedł nigdzie wypadek zakłócenia spokoju.** Ludność muzułmańska trzyma się na uboczu w stosunku do akcji nieposłuszeństwa.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 8. 5. (PAT) P. minister przemysłu i handlu zaprosił na dziś przedstawicieli sfer finansowych oraz przemysłowo-handlowych na herbatkę, w czasie której nastąpi wymiana poglądów na obecną sytuację gospodarczą.

Lwów, 7. 5. (PAT) P. minister spraw wewn. Józewski, znajdujący się na wizytacji województw południowo-wschodnich przybył w towarzystwie wojewody tarnopolskiego Moszyńskiego na granicę województwa lwowskiego. We Lwowie pozostanie p. minister dwa dni i przeprowadzi wizytację kilku starostw.

WARSZAWA. Bezkrwawy pojedynek. W parku Łazienkowskim odbył się pojedynek na pistolety pomiędzy p. Władysławem Lenczewskim, znanym artystą dramatycznym, a p. Dunin-Wąsowiczem, ziemianinem, oficerem rezerwy. Wymiana strzałów nie dała rezultatu. Przeciwnicy po starciu podali sobie dłonie.

Rząd znów — radzi nad położeniem gospodarczem.

Warszawa, 7. 5. (PAT). Dziś po południu pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów Walerego Sławka odbyła się konferencja gospodarcza, w której wzięli udział p. minister spraw zagr. Zaleski, p. minister Janta-Połczyński, kierownik Ministerstwa Skarbu p. Matuszewski, kierownik Min. Przemysłu i Handl. p. Kwiatkowski oraz podsekretarz stanu Min. Spraw Wewn. p. Pieracki.

Proces Wójcika wznowiony.

Warszawa, 7. 5. (PAT) W warszawskim sądzie apelacyjnym rozpoczął się proces Józefa Wójcika, skazanego przez sąd okręgowy na 2 lata więzienia za obrazę korpusu oficerskiego 30 p. p. oraz usiłowane zabójstwo por. Cebrowskiego i por. Nowaczyńskiego, którzy przybyli do niego w charakterze zastępców honorowych. Na rozprawę wezwani byli oprócz poprzednich nowi świadkowie, wskazani przez obronę, mianowicie kpt. Robiej, major Buchowski i były marszałek Trąmpczyński. **P. Trąmpczyński jednak nie stawił się,** przesyłając świadectwo lekarskie. Sąd zbadał kpt. Robieja i majora Buchowskiego. Z zeznań ich wynika kilka **rozbieżności.** Po przesłuchaniu następnie obu poszkodowanych oficerów por. Nowaczyńskiego i Cebrowskiego, dowódcy pułku pułk. Ulrycha oraz żony oskarżonego Wójcika sąd odroczył proces do soboty.

Echa niemiłej przygody p. Deweya.

Bukareszt, 7. 5. (PAT). Policja prowadzi energiczne śledztwo celem wykrycia sprawców napadu rabunkowego na panią Szembekową, p. Deweya i ministra Davillę. Samochód, należący do poselstwa polskiego, którym jechali napadnięci, ma dwie szyby stłuczone. Szofer oświadczył, że zmuszony był do zatrzymania samochodu, gdyż **droga zagrodzona była drutem kolczastym.** Według informacyj dzienników, wartość biżuterji skradzionej pani Szembekowej wynosi około miljona lei.

Osobliwa obstrukcja komunistów praskich.

Praga, 7. 5. (PAT). W czasie plenarnego posiedzenia senatu doszło do incydentu, wywołanego przez komunistów, którzy przyprowadzili na salę obrad obłąkanego rzekomo pobitego przez policję w zajściach komunistycznych w czasie świąt wielkanocnych, aresztowanego **i torturowanego w więzieniu.** Wskutek długotrwałych krzyków i wrzawy oraz utarczek pomiędzy poszczególnemi stronnictwami przewodniczący musiał posiedzenie przerwać.

Uchodźcy polscy we Francji uczcili godnie rocznicę Konstytucji 3- majowej.

Paryż, 6. 5. (PAT). Ćwierć miljonowa emigracja polska w północnej Francji święciła uroczyście w niedzielę rocznicę Konstytucji. Cały szereg obchodów, urządzonych w głównych ośrodkach polskich, jak Lens, Marles, Ostricourt, Sallaumines, Rouvroy, Roubaix, zgromadził tysięczne tłumy wychodźców polskich. Liczny udział Francuzów nadał uroczystościom charakter manifestacji polsko-francuskich. Specjalnie uroczysty charakter miał obchód, urządzony w Douai przez b. wojskowych polskich.

73 ofiar trąby powietrznej.

Dallas, 7. 5. (PAT). Według ostatnich doniesień, ofiarą tornado padło 73 zabitych i setki rannych. Szkody są ogromne. Wobec zapełnienia szpitali musiano utworzyć specjalne ambulatorjum w sąsiednim budynku.

Znowu pożar pochłonął zabudowania gospodarcze.

Lwów, 7. 5. (PAT) We wsi Gaje Suchodolskie powiatu Brody wybuchł pożar wskutek zbrodniczego podpalenia. Pięć domów mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarczemi spłonęło. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy zł.

Ojciec św. otrzyma flotę.

Pisma amerykańskie przynoszą niesprawdzoną jeszcze wiadomość z Rzymu, według której papież Pius XI zamierza sprawić sobie flotę. Podobno Ojciec św. wszczął już rokowania w sprawie zakupu jachtu prywatnego, który ma podróżować pod banderą papieską.

Wspaniałe uroczystości jubileuszowe w Algierze.

Konstantyna, 7. 5. (PAT). W dalszym ciągu swej podróży po Algierze prezydent Doumergue przybył do Konstantyny, gdzie pod eskortą oddziału jeźdźców w turbanach ze strusiemi piórami i w haftowanych złotem purpurowych płaszczach udał się do ratusza. Olbrzymie tłumy ludności witały owacyjnie prezydenta.

Jerzy V. królem od 20 lat.

Paryż, 7. 5. (PAT). Z okazji 20-tej rocznicy wstąpienia na tron króla angielskiego Jerzego V. prezydent Doumergue przesłał telegraficznie życzenia królowi i jego rodzinie. Król Jerzy nadesłał podziękowanie.

23 pasażerów samochodowych w rowie.

Między Braunlage a Oberhaut w Niemczech środkowych wydarzyła się katastrofa automobilowa. Samochód ciężarowy z 23-ma pasażerami, zjeżdżając ze stromego gościńca, przewrócił się, grzebiąc jadących podróżnych. Jednocześnie nastąpiła eksplozja motoru. Wśród ofiar katastrofy znajduje się kilku emigrantów polskich. Trzech pasażerów odniosło ciężkie rany.

Walka z szarańczą w południowej Besarabji.

Donosiliśmy już, że olbrzymie roje szarańczy pojawiły się na terytorjum delty Dunaju, głównie w okolicy Kilia i Kilia-Bystra. Rumuński podsekretarz stanu dla spraw rolnictwa Potarga udał się tam, aby osobiście kierować akcją obronną. Środki, używane w Dobrudży dla zwalczania tej klęski, okazały się skuteczne. Przy pomocy płonących płynów udało się wytępić miljony szarańczy.

Wyrok uwalniający w procesie okrętu „Falke".

Proces w sprawie nieudałej wyprawy na okręcie „Falke", ciągnący się od 9 kwietnia br. w Hamburgu, został zakończony. Wszyscy oskarżeni: kapitan Ziplitt oraz właściciele firmy okrętowej Prenslau i Kramarsky zostali uwolnieni od kary.

Sąd w uzasadnieniu wyroku położył specjalny nacisk na to, że oskarżonym nie można pod względem prawnym udowodnić winy, polegającej na oszustwie w stosunku do życia ludzi, lecz że moralnie są oni skazani za swą lekkomyślność.

Rząd zaznajamia się z pracami nad osuszeniem Polesia.

Brześć n. B. 7. 5. (PAT). Przyjechali do Brześcia ministrowie Matakiewicz i Staniewicz, wiceminister Robót Publ. Górski, dyrektor dep. Reform Rolnych Waszyński oraz naczelnik wydziału melioracyjnego tegoż Ministerstwa inż. Michalski. W biurze projektu meljoracji Polesia w Brześciu odbyła się konferencja z udziałem wojewody, na której omawiano: 1) dotychczasowe prace biura projektu meljoracji, 2) program robót pomiarowych i wykonawczych, 3) program dalszej pracy, 4) program finansowania przedsiębiorstw osuszenia Polesia. Nazajutrz ministrowie wyjeżdżają do Iwacewicz na zwiedzenie bagien Wiadotupickich, regulacji rzeki Hrywdy i innych robót, wykonywanych przez biuro projektów meljoracji.

Stan wyjątkowy w Hiszpanji.

Donosiliśmy w poniedziałek o krwawych rozruchach studenckich w Madrycie, podczas których synowie najlepszych rodzin staczali bój z policją i wojskiem, zabijając jednego policjanta, a cały szereg innych osób ciężko raniąc. Rozruchy te jeszcze nie dobiegły końca, aczkolwiek siła ich zmalała.

Rektor uniwersytetu madryckiego zamknął wykłady na wszechnicy, nie podając narazie terminu ponownego otwarcia. Profesorowi Unamuno dano do zrozumienia, że pobyt jego w stolicy jest niepożądany i skłoniono go do powrotu do Salamanka, gdzie ma rozpocząć wkrótce znowu swoją działalność pedagogiczną.

Rada ministrów obradowała z okazji zamieszek akademickich i zawiesiła stan wyjątkowy nad całą Hiszpanją. W pierwszym rzędzie zakazano wszelkich zebrań publicznych, przyczem nawet cofnięto udzielone już pozwolenia.

W Hiszpanji spokój.

Madryt, 7. 5. (PAT). W całej Hiszpanji panuje spokój. W kilku miastach prowincjonalnych studenci urządzili strajk 24-godzinny jako wyraz solidarności ze studentami madryckimi, nigdzie jednak nie doszło już do jakichkolwiek poważniejszych zajść. Zaburzenia uniwersyteckie można uważać za zakończone.

Zjazd pracowników kupieckich w Poznaniu.

Dn. 3 i 4 bm. odbył się w Poznaniu zjazd delegatów pracowników kupieckich, poprzedzony uroczystem nabożeństwem. Obrady zagaił prezes Związku p. Cofta. Uczczono przez powstanie zmarłych członków, a w szczególności ś. p. Czesława Bugzela.

Na marszałka wybrano p. B. Kasprowicza z Gniezna, zaś na przewodniczącego p. Trzeciaka z Gdyni. Na sekretarzy powołano pp.: Spiżewskiego i Wąchalskiego z Poznania, a na radnych pp.: Śniegocką z Poznania i Wasielewskiego ze Świecia. Protokół z ostatniego zjazdu przeczytał sekretarz p. Dąbrowski, poczem kolejno przedkładali sprawozdania: ogólne p. Cofta, kasowe p. Bredow, z funduszu „Budowy Domu Prac. Kup." p. Fr. Sparty. Organizacja istnieje już 109 lat i w czasie tym przechodziła różne koleje. Rok sprawozdawczy nie wykazuje bynajmniej pogorszenia, rezultat pracy jest dodatni. Na terenie Wielkopolski i Pomorza liczy Związek 28 oddziałów z 2500 członkami. Przyrost członków w roku sprawozdawczym osiągnął liczbę 641. Kasa wsparć na wypadek braku pracy działała b. intensywnie; wypłacono bezrobotnym kolegom 2715 zł. Również i kasa pośmiertna, istniejąca przy Związku od lipca ub. roku, wypłaciła za 2 wypadki śmierci 600 zł. Kilku członków korzystało z funduszu pomocy doraźnej.

Nad sprawozdaniami potoczyła się ożywiona dyskusja, poczem udzielono zarządowi pokwitowania.

W drugim dniu obrad uchwalono budżet na rok bieżący w wysokości około 25 tys. zł.

Wielka rozprawa sądowa w Grudziądzu
o zabójstwo ś. p. Franciszka Wilkowskiego.

We wtorek, dn. 6 bm. rozpoczęła się rozprawa sądowa w Sądzie Okręgowym o morderstwo. Jako oskarżeni stanęli przed sądem Jan i Franciszek Wolak oraz Henryka Wilkowska. Rozprawie przewodniczy p. wiceprezes Kornicki, oskarża p. prokurator Trzciński, obrony podjęli się adwokaci dr. Mayzel, dr. Pehr, i Pawłowski z Brodnicy. Jako rzeczoznawcy występują pp. dr. Maj i dr. Hoffmann.

Tło tej sprawy jest nast.:

Rolnik Józef Koszarski z Łasina miał dwie córki, które wydał zamąż i to Marję za Jana Wolaka i Henrykę za ś. p. Franciszka Wilkowskiego. Małżeństwo Wilkowskich nie było szczęśliwe, bowiem Wilkowski zapominał się, pił i zaniedbywał swe gospodarstwo. U Wilkowskich bywał Franciszek Wolak, który zawarł z żoną ś. p. Wilkowskiego bliższą znajomość i wkrótce Henryka męża swego zdradziła z Franciszkiem Wolakiem.

Wilkowski przez swe pijaństwo się zadłużył, a weksle żyrowali oskarżeni bracia Wolakowie, którzy wreszcie uradzili „sprzątnąć" ze świata Wilkowskiego. Stało się to w dniu 25 lipca 1929 roku. Gdy Wilkowski po pijanemu wracał furmanką do domu, napadnięty został przez Franciszka i Jana Wolaków, którzy kamieniem dobili nieszczęsną ofiarę, zrzucili z wozu w rów, a gdy się jeszcze prawie konający chciał podnieść, wystrzałem w pierś dobili go.

Sprawa ta potrwa dni kilka.

Stan pogody w Polsce w dniu 7 maja.

W dniu 7 maja trwała w Polsce pogoda nasogół chmurna, w godzinach porannych drobne deszcze padały miejscami na Podlasiu i Polesiu. W ciągu dnia większe wypogodzenia nastąpiły na Mazowszu, w Poznańskiem i na Podkarpaciu oraz w Wileńskiem, a w Małopolsce wschodniej w godzinach popołudniowych przechodziły burze. Temperatura o godz. 8 utrzymywała się w granicach od 7 st. w Białymstoku do 18 w Przemyślu, po południu zaś wynosiła: **11 st. w Gdyni** i Białymstoku, 12 st. w Brześciu n/B i Pińsku, 13 st. w Suwałkach, 15 st. w Wilnie, **16 st. w Bydgoszczy**, Lublinie i Lwowie, 17 st. w Warszawie i Zakopanem, **18 st. w Poznaniu**, 19 st. w Kielcach i Łucku, 21 st. w Krakowie i Tarnopolu i 22 st. w Cieszynie.

Temperatura najwyższa wynosiła w Warszawie 17,2 st., najniższa 8,4 st.

Przewidywany przebieg pogody na czwartek 8 maja.

Chmurno z rozpogodzeniami w ciągu dnia i dość ciepło. Skłonność do burz, zwłaszcza na południu kraju. Słabe lub umiarkowane wiatry wschodnie.

W Bydgoszczy mieliśmy pogodę.

We środę było powietrze w Bydgoszczy nieco chłodniejsze niż w ostatnich dniach, a to z powodu silnego wiatru. Pozatem jednak było pogodnie. Wieczorem ociepliło się, przyczem na lekko zachmurzonem niebie odbijały się zdala liczne błyskawice.

W okolicy więc musiały być burze.

W dzisiejszy czwartek panuje od rana słoneczna pogoda — zapowiada się gorący dzień. O godz. 9-ej termometr wykazywał 18 stopni w cieniu.

Z PROWINCJI.

Ś. p. ks. Aleksander Łabujewski.

Dnia 6 bm. we wtorek zmarł ks. Aleksander Łabujewski, proboszcz w Donaborowie w 52 roku życia, a 29 kapłaństwa.

Dyrektorem Teatru w Toruniu został Karol Benda.

Z Torunia donoszą nam: Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej uchwalono powierzyć prowadzenie teatru toruńskiego p. Karolowi Bendzie w sezonie 1930-31 roku.

Śmierć ofiary bandyckiego napadu.

Z Gniezna donoszą: Owczarczak Jan, zastępca naczelnika stacji w Jankowie Dolnem, o którego postrzeleniu przez nieznanego bandytę donosiliśmy w swoim czasie, umarł w ub. środę rano o godzinie 7-ej.

Katastrofa autobusowa.

Kursujący między Pobiedziskami i Kleckiem autobus pasażerski wskutek defektu w kierownicy wpadł z szybkością 40 klm. na przydrożne drzewo. Przednia część autobusu uległa zupełnemu zniszczeniu.

Jedna kobieta, nieustalonego dotychczas nazwiska, lat około 30, poniosła śmierć na miejscu, 6 innych pasażerów odniosło ciężkie rany. Szofer uległ złamaniu obu rąk i nóg.

Wielka manifestacja czesko-polska w Ołomuńcu.

Od pewnego już czasu pojawiły się w prasie czeskiej artykuły, propagujące czesko-polską współpracę i nawoływały do wzajemnego poznania się dwóch sąsiadujących ze sobą narodów słowiańskich. Artykuły te nie przebrzmiały bez echa, gdyż w pierwszej połowie kwietnia zawiązał się w Ołomuńcu komitet, który położył sobie za cel zorganizowanie w tem starem czeskiem mieście **Klubu czesko-polskiego,** jako propagatora tej wzniosłej idei. Prace postępowały nader szybko, bo już 29 kwietnia b. r. zwołał komitet inauguracyjne zebranie, w którem wzięło udział **125 osób** z różnych sfer tutejszego społeczeństwa czeskiego oraz **cała miejscowa Polonja.** Ta poważna liczba zebranych, a ponadto obecność reprezentanta władz czeskich, przedstawiciela Rządu Polskiego w osobie **konsula R. P.** w Mor. Ostrawie **Dr. Ripy,** prezydenta miasta, delegata Izby Handlowej, przedstawicieli wojskowości oraz całego szeregu instytucyj samorządowych, politycznych i społecznych, świadczy dobitnie o tem, że myśl założenia w Ołomuńcu Klubu czesko-polskiego nie była chybioną. Wrażenie to potęguje jeszcze poważny przebieg zebrania i wygłoszone przemówienia.

Uroczystość zagaił **ks. prałat Ledóchowski,** jako przewodniczący komitetu przygotowawczego, poczem oddał głos p. Konsulowi R. P. w Mor. Ostrawie Dr. Ripie, który w treściwem przemówieniu zaznaczył, że **współpraca narodów nie powinna opierać się jedynie na podłożu politycznem** przez porozumienie się najwyżej jedynie czynników państwowych, lecz winna sięgać w głąb i ogarniać masy. Ważną rolę na tem polu odgrywają kluby czesko-polskie, które wpajają w swe otoczenie zrozumienie wzajemnych celów i dlatego też z uznaniem powitać należy fakt powołania do życia tej nowej placówki w Ołomuńcu. Przemowę konsula dr. Ripy, zakończoną w języku czeskim życzeniami, powitano długotrwałemi oklaskami. Następnie przemawiał reprezentant władz czeskich, delegaci klubów czesko - polskich, prezydent miasta oraz przedstawiciele poszczególnych organizacji oświatowych i społecznych.

Po przeprowadzeniu wyborów do Zarządu, do któreg weszło **5 Polaków** i **9 Czechów,** przyczem prezesem został ks. prałat Ledóchowski, wygłosił urzędnik Konsulatu R. P. w Mor. Ostrawie p. J. Holczak odczyt o stosunkach polsko-czeskich od czasów najdawniejszych do chwili obecnej.

Klub czesko-polski w Ołomuńcu jest **czwartą z rzędu tego** rodzaju placówką na Morawach, gdyż obok **Berna** istnieje od roku Kluby **w Morawskiej Ostrawie i Znojmie.** Fakt, że w dniu założenia tej nowej instytucji kulturalnej zgłosiło się przeszło 80 członków i to najwybitniejszych osób z pośród wojskowości, urzędów, kupiectwa, przemysłu, sfer kolejowych, duchowieństwa i wszystkich stronnictw czeskich, dowodzi o dużem zainteresowaniu społeczeństwa ołomunieckiego kwestją polsko-czeską. W szczególności udział biorą w Klubie: arcybiskup ołomuniecki dr. Precan, gen. dywizji Weiss i szereg wyższych oficerów, wiceprezydent senatu dr Neubau, dyrektor policji morawsko-śląskiej, prezes sądu apelacyjnego, Zarząd Izby Handlowej i żywnościowej, szereg posłów i t. d.

Nowa placówka niewątpliwie odegra wybitną rolę dla zacieśnienia węzłów przyjaźni między obu narodami za pośrednictwem naszych rodaków w Czechosłowacji.

Jak bolszewicy oszukali robotników.

Zamiast dobrobytu i wolności — głód, nędza, niewola, mordy, katusze, demoralizacja, wyzysk, bezrobocie i gnębienie religji. Zato panowie komisarze żyją lepiej od cara.

Centralne Biuro Porozumiewawcze organizacyj, współdziałających w zwalczaniu komunizmu, ogłosiło z okazji 1 maja dwie odezwy, informujące na podstawie sowieckich danych urzędowych o stosunkach wewnętrznych w Sowietach.

Już trzynaście lat — czytamy tam — robotnicy i chłopi jęczą w Rosji pod jarzmem komunizmu. Takie same piekło chcą komuniści podarować Polsce. Godzi się zapytać, co z obietnic komunistycznych otrzymali robotnicy rosyjscy.

Obiecywano dobrobyt, a sami bolszewicy ogłaszają w swych pismach „Trud" i „Ekonomiczeskaja Żiźń" co następuje: W domach robotniczych przypada na 9 metrów kwadratowych 18 robotników. Na 2500 robotników zaledwie 125 ma gdzie zamieszkać. Płace robotnicze nie są wypłacane w terminach. Przeciętny przedwojenny zarobek robotnika w Rosji był o 60 proc. wyższy, niż obecny. Zarejestrowanych bezrobotnych w Rosji jest obecnie 3 miljony..

W zakładach metalurgicznych południowej Rosji dzień roboczy trwa 12 godzin. Godziny ponadliczbowe nieopłacane. Ilość nieszczęśliwych wypadków wzrasta w fabrykach z roku na rok. W nowych fabrykach, zbudowanych przez rząd sowiecki, brak jest urządzeń dla ochrony robotników od nieszczęśliwych wypadków.

Obiecywano sprawiedliwość, a według oficjalnej statystyki bolszewickiej trzy czwarte więzionych w Rosji sowieckiej stanowią robotnicy i chłopi.

Obiecywano oświatę, a oto co pisze bolszewicka „Prawda": Według danych oficjalnych, jest obecnie w Rosji 441 analfabetów na 1000 mieszkańców. Stan ten jest o wiele gorszy od przedwojennego. Połowa dzieci w wieku szkolnym do szkół nie uczęszcza. A co robią dzieci, które nie uczęszczają do szkół? Na to odpowiada Krupskaja, wdowa po Leninie: „Zarejestrowano 7 miljonów dzieci bezdomnych włóczęgów".

A ile nie zarejestrowano?

Obiecywano wolność wyznań, a robotnikowi nie wolno wierzyć w Boga, nie wolno uczęszczać do kościoła, bo natychmiast utraci pracę. Lecz nie dość na tem. Według danych bolszewickich, odebrano wiernym 1000 kościołów, rozstrzelano i zesłano 10 000 duchownych.

Oto, co otrzymali robotnicy w raju komunistycznym w Rosji! A kto na tem zarobił? Komisarz Krassin zostawił po śmierci 3 miljony funtów szterlingów (132 mil. zł)) w bankach angielskich. Apfelbaum-Zinowiew skradł klejnoty z pałaców carskich. Bronstein - Trockij ulokował skradzione miljony w bankach amerykańskich. Sadoul kupił sobie pałac we Francji. Komuniści, którzy przybyli z Rosji do Genewy w 1927 r. na konferencję, byli obsypani klejnotami. Perły żon komisarzy Łunaczarskiego i Wallacha - Litwinowa były oszacowane na miljony złotych.

Tak komuniści, obiecując wszystkim raj na ziemi, okradają lud z ostatniego grosza i dają mu głód i nędzę!

Wołania o otwarcie Sejmu



nie mogą jakoś zbudzić śpiącego kasztelana!

Do Peru — za chlebem.

Z Hawru odpłynął do południowej Ameryki pierwszy oddział polskich osadników, spieszących do Peru. Osiedlą się tam w dolinie Ucayla, gdzie dla nich powstaje parowy tartak. Rząd polski wysłał z osadnikami lekarza. Więc nie jedzie teraz lud na przepadłe, jak dawniej bywało.

Aleksander Zajdlicz. 20

Duch i Krew

Powieść z czasów, które idą.

(Prawa własności zastrzeżone.)

(Ciąg dalszy).

— Tak, przeżyłem, odpowiedział po sekundzie namysłu i przypomniał sobie scenę z lat szkolnych, gdy ojciec zakazał mu utrzymywanie stosunków przyjaźni z jednym kolegą, grożąc za to represjami. Istotnie, nienawidził w tej chwili ojca, choć czuł, że ma rację, bo kolega ów był złym chłopcem.

— Rozumiesz więc, co to jest, własna wola i jej zgwałcenie...?

— Rozumiem...

— A teraz pomyśl, że gwałt cierpi cała ludzkość, że narzuca się jej sposób myślenia i życia sprzeczny z naturą i straszy wyszukanemi torturami w życiu przyszłym.

— Kto to jednak czyni? — Czy sami ludzie, czy istotnie tylko wytworzona przez grę pewnych sił organizacja?

— Czy ty już zniesiesz pełną prawdę?

— Zniosę.

— A więc wiedz: to On jest tym tyranem, który stworzył świat i zakazał mu szukać szczęścia własnemi drogami a nie dał go sam, choć tęsknotę włożył do dusz.

— To On istnieje jednak. Czemuż więc oszukujemy ludzi, szerząc ateizm? Czy nie uczciwiej byłoby powiedzieć: jest Bóg, ale my nie chcemy jego twardej służby.

— Naiwny jeszcze jesteś mój synu. Sam dotąd nie pojęłeś naszej ideologji, a chcesz, by pojęły ją tłumy maluczkich, którzy tobie nawet do kostek nie dorastają. Wiesz, że oni wszyscy jeszcze są pod wpływem tych oszczerstw, które od wieków rzucali klechy na pana światłości i wielkiego buntownika, który walczy o wolność świata widzialnego i niewidzialnego.

— A więc my służymy szatanowi?

— Czy możesz tak nazywać tego, co światło poznania niesie i wolną wolę?

— To on jest więc tym panem czy budowniczym świata, o którym się mówi, nie wyjaśniając nigdy dostatecznie tego pojęcia, ani sprzeczności między głoszeniem ateizmu a uznawaniem „budowniczego świata".

— Są różne stopnie prawdy. Ludzie lubią tajemniczość. Zresztą walczy się tylko z pojęciem Boga osobowego, a uznaje Najwyższą Istotę.

— Ale my popieramy przecież i zupełny ateizm...

— Popierać, to nie znaczy jeszcze wyznawać. Popieramy wszystko, co przyczynia się do wykorzenienia chrześcijańskich pojęć. Kto przeszedł przez ateizm, ten już łatwo przyjmie naszą ideologję. Z tego samego powodu wyzwalamy skrępowane przez chrześcijaństwo popędy płciowe, bo tym najłatwiej ludzi wziąć. — Ale my ich prowadzimy wyżej, erotyzm to jeszcze nie najwyższa z rozkoszy. Trzeba tylko najpierw zburzyć stare rudery, by zbudować nowy gmach — nowe Jeruzalem.

— Mistrzu, jedno jeszcze. Jaki jest istotny, nie mitologiczny związek wolnomularstwa z judaizmem, który przecież jest najbardziej zabobonnym z wszystkich kultów? — Czy my im służymy, czy oni nam? —

— Dziecko, zanadto upraszczasz sprawy. Ani my im nie służymy, ani oni nam. Judaizm i wolnomularstwo przenikają się wzajemnie, bo jedni i drudzy walczymy o wolną ludzkość, wyzwoloną z pod przymusu narzuconych praw.

— Boga —

— Tak nazywają Go nasi wrogowie.

— A więc zdjednoczył nas wspólny cel?

— Stąd też i wspólne symbole. Zresztą i dzieje są wspólne. Pierwszym masonem był przecież Adam — pierwszy buntownik na tym globie.

— Teraz to już rozumiem. Czy jednak Wielki Buntownik jest silniejszym od Boga chrześcijan? Czy on nas obroni przed Jego gniewem?

— Synu... rozejrz się w świecie. Do kogo należy ziemia? Kto dysponuje władzą, majątkiem, rozkoszą? — Chodź, pokażę ci coś.

Przeszedł z Rolandem do pokoju, w którym mieściła się owa tajemnicza gablotka. Nacisnął guzik i roleta spadła. Odsłoniła się matowa szyba.

— Chcesz widzieć? — Przemysł? — Nacisnął na guzik, umieszczony na boku. Coś przesunęło się szybko za szafą. Zapalił światło wewnętrzne. Roland ujrzał teraz tablicę kolorową z różowemi kolumnami. Mistrz objaśniał:

— Widzisz, ta kolumna czerwona, to nasze przedsiębiorstwa w Polsce. Przeczytaj cyfrę: 77%. Tyle jest w rękach braci. Zaś inne kolumny, to kraje sąsiednie, Rosja: 100%, Niemcy 82, Francja 71 — tak, mniej niż u nas, dzięki tym resztkom dawnych kamelotów królewskich. Europa ogółem 84%! W bankach i handlu nie stoimy gorzej. I literatura jest przeważnie pod naszym wpływem. My mamy władzę nad światem i rozdajemy wszelkie rozkosze życia.

— Ale ta rozkosz dziwnie krucha. Tyle goryczy, przesytu i niesmaku jest na dnie jej kielicha.

— Nie dla każdego. Są tacy, którym starczy życie zmysłowe. Dla nich robimy to wszystko. Ta dzisiejsza Venus, ona nurzac się będzie w wyuzdaniu i nie zazna cienia niesmaku, najwyżej chwilowe zmęczenie. Ale dla wyższych są wyższe dary: splendor bogactw, zmysły — to dobre dla maluczkich. Prawdziwa rozkosz, to twórczość, to władza... to kierowanie losami ziemi według własnej woli, to tworzenie praw dla innych, to kształtowanie dusz ludzkich.

— Tak, to rozumiem. To mój świat.

— Należysz do tych nielicznych, którzy w zanadrzu noszą berło świata. Ty możesz być kiedyś wielkim mistrzem Polski, a nawet Europy. Od ciebie wszystko zależy. Pamiętaj, że niema już dla ciebie drogi odwrotu. Jesteś nasz — duszą i ciałem. Znasz teraz największe tajemnice — z czasem poznasz tajniki rządów świata. Przeskoczyłeś w tej chwili dwadzieścia stopni wtajemniczenia. Zdarza się to nie w każdem dziesięcioleciu. Dalszy twój postęp zależy od ciebie samego. Niech ci wielka gwiazda przyświeca, synu... mój przyszły następco.

Skinął ręką. Roland skłonił się i wyszedł. Na pół przytomny przeszedł wszystkie sale, wsiadł w czekającą windę, spełniającą automatycznie potrzebne ruchy, i przeszedł przez salę zebrań i salę recepcyjną. Tu spotkał pierwszego człowieka — był nim służący w czerwonej liberji. Zażądał swoich rzeczy i samochodu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z KRAJU.

LWÓW. Proces przeciwko zamachowcom ukraińskim. Proces przeciwko 17 zamachowcom ukraińskim, którzy dokonali zamachu bombowego na Targach Wschodnich, rozpocznie się w dniu 26 maja r. b., t. j. w poniedziałek. Rozprawa potrwa 18 dni. Dnia 22 bm. rozpocznie się proces odraczany już kilkakrotnie z powodu niestawienia się głównego świadka, przeciwko mordercom prof. Twerdohliba, zabitego swego czasu przez zamachowców.

RADOM. Spłonęło 8 zagród. We wsi Skrętów powiatu radomskiego wybuchł groźny pożar w zagrodzie. Pożar podsycany przez silny wiatr przeniósł się na sąsiednie zabudowania. Spłonęło 8 zagród gospodarskich, w tem 7 domów mieszkalnych, 9 stodół ze zbożem oraz 8 stodół. Straty wynoszą 80.000 złotych.

Coraz więcej wypadków autobusowych.

Łódź, 7. 5. (PAT) Autobus pasażerski, utrzymujący komunikację między Łodzią a Oborkowem, wpadł na przejeżdżającą z bocznej drogi furmankę niejakiego Stolarczyka. Wskutek zderzenia wóz został rozbity. Oba konie zabite, zaś Stolarczyk wyrzucony z wozu upadł głową na kamienie, gdzie doznał wstrząsu mózgu. Pasażerowie pokaleczeni, natomiast uszkodzony został motor.

Oszustwo b. kierownika kopalni węgla.

W r. 1921 zawiązali Polacy z Ameryki Południowej towarzystwo węglowe z kapitałem zakładowym 50 tysięcy dolarów. Towarzystwo to nabyło w Będzinie małą kopalnię oraz kilka domów. Administrację objął niejaki Jan Mrugała. Ów mając wolną rękę, nadużył zaufania swych pracodawców, gdyż sprzedał inwentarz oraz inkasował na własny rachunek przeszło 200 tys. złotych. Napchawszy sobie suto kieszenie gotówką, wystąpił do sądu z bezczelnem oskarżeniem o niewypłacenie mu pensji za kilka lat.

Sąd nie przeczuwając jakichkolwiek machinacyj, zasądził na korzyść Mrugały 5.200 dol. Niedawno przybył jeden z założycieli towarzystwa i zdemaskował ohydną działalność Mrugały, którego policja niebawem aresztowała.

Z Gdyni.

Poświęcenie 3 dzwonów.

W święto Królowej Korony Polskiej pod której wezwaniem jest kościół gdyński, odbyło się uroczyste poświęcenie nowych dzwonów, ofiarowanych przez pp. Grubów senj. Poświęcenia dokonał w obecności przedstawicieli władz ks. prob. Turzyński. Poświęcone zostały 3 dzwony, które otrzymały imiona: Królowej Korony Polskiej, Św. Józefa i Św. Franciszka. Wykonane one zostały w Stoczni Gdańskiej.

Dzwony te zakupiono za pieniądze, które uzyskano ze sprzedaży 1 morgi ziemi, którą ofiarowali dla kościoła starsi państwo Grubowie.

Zabójca przyznał się.

W Grabówku zamordowano w niedzielę niej. Antoniego Krasuckiego. W związku z zabójstwem, popełnionem z zazdrości o kobietę, aresztowano Myślińską Wiktorję, Nowaka Wojciecha i Sikorskiego Józefa. W czasie śledztwa przyznał się do popełnionego zabójstwa Nowak Wojciech. Jako narzędzie zbrodni posłużył zwyczajny nóż kieszonkowy.

Kursy wakacyjne dla nauczycielstwa.

W rb. władze szkolne organizują około 100 kursów wakacyjnych dla nauczycieli szkół powszechnych oraz 13 kursów dla nauczycieli szkół średnich i zakładów kształcenia nauczycieli.

Szczegółowy rozkład kursów wakacyjnych dla nauczycielstwa szkół powszechnych i krótki spis innych kursów ukazał się w druku w n-rze 4 Dziennika Urzędowego Ministerstwa W. R. i O. P. Jest on do nabycia również w osobnej odbitce.

Zapisy na wszystkie kursy odbywają się przy pomocy jednolitej karty wpisowej, która jest do nabycia w księgarniach (skład główny: Książnica — Atlas, Nowy Świat 59; cena karty 10 gr.

Termin zapisu na kursy dla nauczycieli szkół powszechnych upływa z dniem 1 czerwca 1930 r. Wpisowe wynosi 15 zł. Zapisy na kursy dla nauczycieli szkół średnich trwają do dnia 10 czerwca 1930 r.; wpisowe 20 zł; które wraz z kartą wpisową przesyła się do Kuratorjum organizującego kurs.

15-letnia dziewczyna hersztem bandy włamywaczy

W Berlinie wpadła policja na trop szeroko rozgałęzionej i wcale nieźle zorganizowanej bandy, która trudniła się dokonywaniem drobnych kradzieży, a nawet włamaniem do niestrzeżonych mieszkań. Policja aresztowała cały szereg członków, a raczej członkiń tej szajki, przyczem okazało się, że najmłodsza z nich, a zarazem odgrywająca rolę herszta dziewczyna liczy dopiero 15 lat. Świadczy to dobitnie o rozluźnieniu, jakie zapanowało po wojnie w wielkich miastach. W tym wypadku zresztą chodzi o dziewczyny, które albo nie mają rodziców albo też których rodzice nie żyją z sobą. Cztery członkinie bandy tej liczą po 16 lat, kilka z nich jest starszych, a jedna nawet już pełnoletnia.

Przestępstw swoich dokonywały złodziejki w ten sposób, że w dwie zachodziły do większych magazynów i tam kradły, co im padało pod rękę, szczególnie drobne przedmioty o niewielkiej wartości, ale w odpowiedniej ilości.

Dziewczętami temi zaopiekowała się władza opiekuńcza i odda je do odpowiednich zakładów wychowawczych, gdyż chodzi tu wyraźnie o młodzież pozbawioną opieki rodzicielskiej.



Przesadne wiadomości o manifestacjach 1 maja

należy zredukować do właściwej miary.

Kto winien płacić?

„Robotnik“ warszawski daje obszerne sprawozdanie z akademji majowej, odbytej w Coloseum w stolicy. Czytamy w niem m. in. takie streszczenie przemówienia senatorki Kłuszyńskiej:

„1 maja w Polsce rozległo się głośne wołanie: **Precz z dyktaturą!** (okrzyki: Precz!) Jest to dowód, że chłop i robotnik przejrzał na oczy, że się obudził. Mamy około miljona bezrobotnych.

Musi powstać bunt, który jak pochodnia rozpalona płonąć będzie, a ogień świętego buntu spali zło.

Powstaje siła, sojusz chłopów i robotników — 80% ludności. Żadna siła masom tym nie przeciwstawi się.

Sanacja nie zapłaciła rachunku za krew przelaną przed 4 latami.

Polska musi być krajem wolnym.

Rolę oswobodzicieli podejmie klasa robotnicza i proletarjat Warszawy“.

Rozumowanie doprawdy ciekawe. Dopóki się popsujom wydawało że przewrót majowy urzeczywistni marzenia socjalistyczne, chlubiono się tem, że przewrót byłby niemożliwy, gdyby go nie poparła P. P. S. Przelew krwi usprawiedliwiano wtenczas koniecznością dziejową. Sanacji wówczas jeszcze nie było. Czyż wobec tego nie powinna płacić rachunku za krew przelaną P. P. S.?

Przemówienie senatorki Kłuszczyńskiej jest wyraźnem nawoływaniem do buntu krwawego. P. P. S. prze do rewolucji, chociaż musi wiedzieć, że rewolucja podkopie istnienie państwa. Staje się więc czynnikiem antypaństwowym, który musi być zwalczany bezwzględnie.

—o—

Studenci poznańscy w Morawskiej Ostrawie.

Wycieczka studentów Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu, po zwiedzeniu Pragi, Pilzna, Berna i Bratysławy zawitała również w dniu 15 kwietnia do Morawskiej Ostrawy. Uczestników wycieczki w liczbie 29 witał na dworcu w imieniu klubu czesko-polskiego, jego prezes dr. Kral, który przez cały czas pobytu opiekował się wycieczką. Ponadto przybyli na dworzec delegat Konsulatu R. P. w Mor. Ostrawie, reprezentant miasta i przedstawiciel kolonji polskiej w Mor. Ostrawie. Wycieczka zwiedziła huty witkowickie, największe w środkowej Europie, przedsiębiorstwa miejskie oraz nowy ratusz.

Klub czesko - polski na cześć gości wydał przyjęcie w salach hotelu „Imperial“, w którem oprócz zarządu klubu wziął udział burmistrz miasta Mor. Ostrawy, poseł Prokes, w imieniu nieobecnego Konsula R. P. Ripy — wicekonsul Czyżyk, oraz zaproszeni goście z pośród sfer handlowych i przemysłowych. Na przyjęciu wygłoszono kilka przemówień o potrzebie zacieśnienia współpracy czesko - polskiej w Czechosłowacji i Polsce. Program przyjęcia urozmaicony był występami wokalnemi oraz deklamacją utworów poetów czeskich.

W miłym nastroju opuszczała wycieczka młodzieży polskiej Mor. Ostrawę, udając się na dworzec, aby po 14-to dniowym pobycie w Czechosłowacji wrócić do kraju.

Ze świata.

Zamach samobójczy redaktora socjalistycznego.

Berlin, 7. 5. (PAT) Próbował otruć się przez zażycie większej dawki weronalu poseł socjal - demokratyczny do sejmu pruskiego i redaktor naczelny organu socjalistycznego „Frankfurter Volkstimme“, Hans Markwald. Powodem zamachu samobójczego miało być wypowiedzenie Markwaldowi stanowiska naczelnego redaktora pisma.

Nuncjusz Orsenigo u premjera Brauna.

Berlin, 7. 5. (PAT) Nowomianowany nuncjusz stolicy apostolskiej przy rządzie pruskim msgr. Orsenigo wręczył we wtorek listy uwierzytelniające premjerowi pruskiemu Braunowi.

O zdrowie robotników.

Genewa, 7. 5. (PAT) Zebrał się komitet do spraw higjeny w przemyśle, mający na celu zebranie dla międzynarodowego biura pracy materjałów, dotyczących opieki lekarskiej nad robotnikami, zatrudnionymi w przemyśle.

Spadek kursów na giełdzie szwedzkiej.

Sztokholm, 7. 5. (PAT) Kryzys na giełdzie nowojorskiej odbił się na giełdzie w Sztokholmie, gdzie zanotowano spadek papierów wartościowych międzynarodowych od 8 do 20 koron podczas gdy spadek walorów szwedzkich był nieznaczny.

Poczta lotnicza Berlin-Konstantynopol.

Berlin, 7. 5. (PAT) We wtorek otwarta została bezpośrednia linja lotnicza komunikacji pocztowej między Berlinem a Konstantynopolem przez Bukareszt. Samoloty kursować będą codziennie z wyjątkiem niedziel. Listy wysłane pocztą lotniczą nadchodzą do Konstantynopola o jeden dzień wcześniej, niż pocztą kolejową.

Saksonja otrzyma rząd umiarkowany.

W Dreźnie odbyły się we wtorek wybory nowego prezesa ministrów, przyczem skrajna prawica wstrzymała się od głosu a partje centrowe wystąpiły zblokowane. Wybrany został członek niemieckiej partji ludowej, prezydent państwowej izby rachunkowej Schieck. Saksonja otrzyma zatem rząd umiarkowany.

Sport.

W obliczu drugiej rundy.
Zamiast braci Stolarowów — Tłoczyński w grze podwójnej.

Rozgrywki pierwszej rundy w walkach o puhar Davisa są ukończone.

Szereg państw, nauczonych doświadczeniem, poczynił szereg zmian w składzie swej reprezentacji. Tak więc Polska wysyła do gry podwójnej do Londynu nie braci Stolarowów, szczególnie ze względu na słabą grę Jerzego Stolarowa, lecz młodą a obiecującą parę Tłoczyński — Warmiński. Oczywiście niewiele poprawi to nasze szanse wobec Anglików, szczególnie w debleu, gdyż para angielska jest chwilowo bezkonkurencyjna na świecie, jednak poprawi może opinję o naszym tennisie na terenie Europy. Interesująca powinna dla nas być wiadomość, że po ostatniem doświadczeniu przeciwko Niemcom z atakiem nerwowym Austina, tennisowy związek angielski zdecydował się wystawić do reprezentacji zamiast Austina — Kingsleya. Wreszcie Czechosłowacja ustaliła ostatecznie swój team reprezentacyjny w osobach Menzla, Koželucha, Rohrera i Macenaurera, przyczem pierwszych dwu do gier pojedyńczych, a pozostałych do gry podwójnej.

W drugiej rundzie rozpoczynającej się w połowie maja, staną do walki następujące państwa: Czechosłowacja przeciwko Danji, Holandja przeciwko Finlandji, Grecja przeciwko Japonji, Jugosławja przeciwko Hiszpanji, Australja prawdopodobnie przeciwko Irlandji, Polska przeciwko Anglji, Norwegja przeciwko Austrji i Włochy przeciwko Egiptowi.

PRZED MECZEM POLSKA—ANGLJA.

Kapitan P. Z. L. T. ustalił następujący skład reprezentacji Polski. W singlu: Maks Stolarow i Tłoczyński, **w grze podwójnej** — zamiast braci Stolarowów — **Tłoczyński i Warmiński.**

Reprezentacja nasza wyjeżdża do Anglji w końcu bieżącego tygodnia. Mecz prawdopodobnie rozegrany zostanie w dniach 15, 16 i 17 bm.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA.

Samobójstwo żołnierza.

Wolsztyn, 7 maja.

W Wolsztynie popełnił samobójstwo, raniąc się śmiertelnie wystrzałem z rewolweru, szeregowiec 70 p. p. Marcin Patalas. Patalas zmarł w trzy godziny po wypadku. Powodem samobójstwa było przekroczenie urlopu świątecznego.

Okropny wypadek na huśtawce w Czempliniu.

Z **Poznania** donoszą:

W ub. niedzielę wydarzyło się w Czempiniu straszne nieszczęście, którego ofiarą padła niej. Cykówna z Czempinia. Mając trochę wolnego czasu, udała się w towarzystwie pewnego osobnika na huśtawkę amerykańską. Kiedy już kilkakrotnie pobujała sobie w górze, nagle dostała zawrotu głowy i przechyliła się na brzeg t. zw. łodzi. Oczom przyglądającej się publiczności przedstawiła się straszna scena, mrożąca krew w żyłach. Głowa, którą przechyloną miała w bok, zaczęła uderzać w miarę jazdy o poprzeczne belki huśtawki. Cykówna wskutek uderzeń zalała się obficie płynącą z ran krwią. Przywołany lekarz stwierdził poważne pokaleczenia głowy i wstrząs mózgu. W stanie bezprzytomnym przewieziono ją do szpitala.

Z zawodów śpiewaczych w Poznaniu.

Z Poznania donoszą:

W ub. niedzielę 13 chórów poznańskich w Auli Uniwersyteckiej walczyło o palmę pierwszeństwa.

Mistrzostwo w kat. III. zdobył chór z Żabikowa kol. pod batutą p. Woźnego, osięgając 32⅔ p., a w kat. II. chór z Głównej (33 p.) pod bat. p. Rucińskiego.

Na popis chórów kat. III. składały się: utwór konkurs. „Czemuż ci mi“ St. Wiechowicza, kat. III. utwór konkurs. „Leciały gonsanki“ J. A. Maklakiewicza. Prócz utworów konkursowych chóry odśpiewały cały szereg pieśni ludowych.

Produkcje chórów spotkały się z uznaniem publiczności.

Po zawodach nastąpił popis połączonych chórów pod dyrekcją p. Barwickiego.

Sąd stanowili: prof. Kwaśnik, prof. Wiechowicz i prof. Miętus.

Policja toruńska poszukuje sprytnego oszusta.

Wydział śledczy w Toruniu poszukuje za szereg oszustw popełnionych na terenie m. Torunia i Bydgoszczy niej. Kierszanka Tadeusza, który za pomocą skradzionych legitymacyj u kolejarzy Zdrojewskiego Klemensa, Marchlewskiego Konstantego i Lewandowskiego Bernarda, oszukał szereg firm przez pobranie towarów na kredyt. Obecnie jest Kierszanek w posiadaniu legitymacji służbowej nr. 816278 na nazwikso Lewandowskiego Bernarda, wydanej przez Dyrekcję Kolei Państw. w Gdańsku.

Strzelno.

Pożar wybuchł w zabudowaniu p. Kolczyńskiego. Spalił się dom mieszkalny, stodoła i chlewy. Straty pokrywa ubezpieczenie ogniowe. Przyczyny pożaru narazie nie stwierdzono.

Dzień święta narodowego obchodzono bardzo uroczyście. O godz. 9,45 wszystkie towarzystwa z sztandarami odmaszerowały na uroczystą Mszę św. do kościoła. Przed nabożeństwem odbył starosta przegląd oddziałów, poczem udekorował krzyżem zasługi p. Piątkowskiego, okręgowego naczelnika straży pożarnej oraz p. Gałęzewskiego Ludwika za ratowanie ginących. Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. Wasiela, kazanie wygłosił ks. prałat Czechowski. Po nabożeństwie odebrał p. starosta w obecności przedstawicieli władz i urzędów defiladę, która wzbudziła ogólny zachwyt. Po południu odbyły się zawody na boisku oraz strzelanie. Nagrody zdobyli: p. Krzewina, p. Maciejewski Zdzisław, p. Jankowski Paweł, p. Michalak Feliks. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja z urozmaiconym programem. Referat o konstytucji wygłosił p. Borowski.

Nadmienić należy, iż w szkołach odbyły się uroczyste poranki. Bractwo Kurkowe urządziło strzelanie o premje. Pierwszą premję zdobył p. Budzyński, drugą p. Gniewkowski, trzecią p. Szklarski Wincenty, naczelnik Urzędu Skarbowego.

Uroczystościowe zebrania. Uroszyste zebranie Tow. Podoficerów Rezerwy i placówki Hallerczyków odbyło się w dniu święta narodowego o godz. 1 po poł. Zebranie zagaił prezes placówki Hallerczyków p. Jaruszewski Kazim., przewodniczył p. Strzelecki. Omawiano m. in. i uchwalono wysłać delegację do Bydgoszczy na dzień 11 maja na święto Chorągwi Pomorskiej. Związki te pracują ręka w rękę, a przez wspólne zebrania i uroczystości wzmacnia się intensywność pracy i serdeczność braterska obu organizacyj. W końcu zebrania prezes Strzelecki wspomniał o 3 Maju jako o święcie jedności i zgody.

Białośliwie.

Święto Ochotniczej Straży Pożarnej. Ochotnicza Straż Pożarna swą energiczną pracą zdobyła się na wystawienie trzypiętrowej wspinalni której poświęcenia dokonano w dniu 3. bm. Wszystkie miejsc. towarzystwa wyruszyły z przed kościoła w zwartych szeregach na plac gdzie przemówił do zebranych strażaków ks. proboszcz, poczem dokonał poświęcenia wspinalni; następnie przeprowadziła drużyna strażacka pokazowe ćwiczenia z sikawką i drabinkami oraz ćwiczenia taktyczne pod kierownictwem p. Walerjana Poserta. W końcu naczelnik straży p. Stefan Drożdżyński odebrał od drużyny ćwiczącej uroczystą przysięgę. Wieczorem odbyło się w sali p. Sawińskiego przedstawienie amatorskie. Odegrano trzyaktówkę „Krakowiacy i górale“. Aktorzy wywiązali się ze swego zadania doskonale. Na wyróżnienie zasługuje gra p. Sobieszczykównej oraz p. Antoniego Sobieszczyka. Publiczność wypełniła salę nieomal po brzegi. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

Pakość.

Obchód kalwaryjski. Święto znalezienia Krzyża świętego obchodzono nader uroczyście. W ub. piątek o godz. 2 po poł. odbyła się droga krzyżowa, nieszpory na Kalwarji z kazaniem. W sobotę o godz. 7 odprawiona została I. msza św. w kościele poklasztornym. O godz. 8 zebrały się na placu poklasztornym towarzystwa kościelne i świeckie oraz setki pątników, skąd wyruszyła liczna procesja do kaplicy „Wieczernik“, gdzie odprawiono mszę św. za ojczyznę. Zaraz po mszy św. ruszyła procesja na kalwarję, gdzie gromadziły się już pielgrzymki i tysiące wiernych, by u stóp szczątek drzewa krzyża świętego pomodlić się. Sumę celebrował ks. prał. Kiełczewski, piękne do łez wzruszające kazanie wygłosił O. Dominik S. J. z Warszawy. Po nabożeństwie obległa niezliczona rzesza wiernych kościół kalwaryjski do całowania drzewa krzyża św. Tego samego dnia o godz. 18 odbyła się uroczysta akademja 3 Maja, w czasie której Tow. śpiewu „Halka“ odśpiewało dwie pieśni. Dzieci szkolne również śpiewały pod kierownictwem p. Ziółka. Akademję zagaił zast. burm. p. Kamiński, wznosząc okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i jej Prezydenta. Wyczerpujący referat na temat Konstytucji 3 Maja wygłosił p. Rajter, nast. dzieci szkolne wygłosiły piękne deklamacje. Akademję zakończono odśpiewaniem „Jeszcze Polska“.

Wyniki strzelania Bractwa Kurkowego. Jak wiadomo, rządziło Bractwo Kurkowe w Pakości z okazji poświęcenia sztandaru strzelanie. Wynik strzelania jest następujący. Tarcz premjowa: nagrody: Ciesielski Pakość 59 pkt., Wasilewski Bydgoszcz 58 pkt., Płotka Inowrocław 58 pkt., Stryżyk Bydgoszcz 57 pkt., Adamski Pakość 57 pkt., Kapeliński Inowrocław 57 pkt., Kwieciński Bydgoszcz 56 pkt., Kasperski 56 pkt., Chudyszewicz Mątwy 56 pkt., Kamiński Pakość 55 pkt. Tarcz o puhar: Stryżyk Bydgoszcz 59 punktów, Ciesielski Pakość 59 pkt., Płotka Inowrocław 57 pkt. Tarcz sztandarowa: Cz. Piskorski Pakość 93 pkt, Stryżyk Bydgoszcz 91 p., Kwieciński Bydgoszcz 88 pkt.

Kruszyn.

Obchód 3 Maja. W ubiegłą sobotę odbył się w Kruszynie uroczysty obchód ku czci 139-tej rocznicy Konstytucji 3 Maja, przy licznym udziale miejscowej ludności. W szkole miejscowej urządzono akademję, na której nauczyciel p. Lubik wygłosił referat o znaczeniu Konstytucji 3 Maja. Następnie odbył się pochód przez wioskę, poczem udano się na boisko „Sokoła“, gdzie przygotowano cały szereg sportowych rozrywek. Trzeba ze smutkiem podkreślić, że starsza młodzież w zawodach tych udziału prawie że nie brała. Jest to objaw tem smutniejszy, że młodzież ta rozrywkę znajduje w kartach do gry. Tą sprawą winni zająć się rodzice. — Wieczorem po powrocie z boiska na dziedziniec szkolny, przy dźwiękach orkiestry odśpiewano pieśń wieczorną „Wszystkie nasze dzienne sprawy“, wznosząc przytem okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzeczpospolitej i Jej Prezydenta. Cała uroczystość wypadła b. ładnie, co niezawodnie przyczyniło się do wzmocnienia ducha patrjotycznego u miejscowej ludności.

Z życia „Sokoła“. Po dwuletniej opieszałej pracy „Sokół“ w Kruszynie przystępuje do zreorganizowania całej organizacji i w tym celu zwołuje na niedzielę 11 bm. do sali p. M. Sukowskiego zebranie, gdzie odbędzie się wybór nowego zarządu i nakreślenie planu pracy na przyszłość. Wszyscy ci, komu leży dobro „Sokoła“ na sercu, przybędą punktualnie o godz. 16 na posiedzenie, ażeby wznowić i wprowadzić w życie znane hasła sokole.

Ostrów.

Srebrne gody małżeńskie obchodzili w ub. sobotę pp. Władysławowstwo Naderowie. Jubilatom „Szczęść Boże“.

Święto pułkowe przypadające na dzień 8. bm. a przesunięte na 11. bm. odbędzie się w roku bież. w ramach wewnętrznych pułku.

Obchód Konstytucji 3 Maja był wspaniały. Mszę św. na Rynku celebrował ks. Wierzykowski, a podniosłe kazanie wygłosił ks. prob. Zamysłowski. Uroczystości przedpołudniowe zakończyła defilada 60 p. p., dyonu baterji i stowarzyszeń wojsk.-wychow., którą odebrali pp.: pułkownik Walczak i starosta Kaczyński. Po południu odbyły się na stadjonie popisy sportowe towarzystw i szkół, wieczorem zaś w Teatrze Miejskim uroczysta akademja.

Przejechanie. Dnia 3. bm. na t. zw. Szosie Odolanowskiej przejechany został przez samochód osobowy p. K. N. z Ostrowa — 7-letni Stefan Balcer. Stan chłopca jest beznadziejny.

Bractwo Kurkowe urządziło tegoroczne strzelanie 3 maja już w nowej strzelnicy na Krępie. Pierwszą nagrodę otrzymał dyrektor gazowni miejskiej p. Tuchocki, drugą p. Wojciechowski, trzecią p. dyr. Majewski.

Koło Miast Wielkopolskich broni interesów gmin miejskich.

Z walnego zebrania Koła w Poznaniu.

Jak już donosiliśmy, dnia 2. bm. odbyło się w ratuszu poznańskim posiedzenie zarządu Koła Miast Wielkopolski, na którem przewodniczył poraz ostatni p. prezydent miasta Poznania Cyryl Ratajski. Wyczerpany swym urzędem, jako prezydent miasta, p. Ratajski był zniewolony złożyć swój urząd prezesa Koła Miast Wielkopolski. Przystąpiono przeto do rozpatrywania kandydatury na stanowisko prezesa. Wysunięto dwie i to prezydenta miasta Bydgoszczy p. dr. Śliwińskiego i prezydenta miasta Gniezna p. Barciszewskiego. Jednogłośnie prezesem wybrano p. Barciszewskiego z Gniezna.

Z wygłoszonych sprawozdań wynika, że do Koła należy 100 miast z 203 głosami. Koło zajmowało się w ub. roku sprawozdawczym całym szeregiem spraw miejskich, jak np. sprawami podatkowemi, m. in. podatkiem krajowym, sprawą utworzenia kamieniołomów, sprawą dot. jarmarków, sprawą kontyngentu budowlanego i rozmaitemi innemi sprawami, które wyszły wszystkie na dobro miast Wielkopolski.

Rachunki kasowe za ubiegły rok sprawozdawczy zostały zbadane przez pp. burmistrzów Kowalskiego z Leszna i Polskiego ze Środy i na wniosek komisji rewizyjnej udzielono skarbnikowi wzgl. zarządowi pokwitowania.

W sprawie opinjowania budżetów miast niewydzielonych z powiatów przez starostów powiatowych, udzielił bliższej informacyj radca magistracki p. Motyliński, a dłuższą krytykę w tym przedmiocie wypowiedział członek Magistratu p. Marcin Donaj z Kościana. Według ordynacji miejskiej, obowiązującej w b. dzielnicy pruskiej, władzą nadzorczą nad miastami niewydzielonemi jest województwo wzgl. Izba Wojewódzka. Niestety mimo to miasta są pod nadzorem starostów wzgl. wydziałów powiat. Według zarządzenia województwa budżety miast niewydzielonych badali, przed ich zatwierdzeniem przez województwo, pp. starostowie, tak, że od ich zaopinjowania zależało zatwierdzenie budżetów. Zebranie uchwaliło bronić się wszelkiemi siłami przeciw nadaniu władzy nadzorczej nad miastami niewydzielonemi starostom powiatowym. W końcu członek zarządu Związku Miast Polskich, p. burmistrz Scholla, zdał sprawozdanie z działalności Związku Miast w Warszawie.

Z wielkopolskiego komitetu budowy pomnika Serca Jezusowego w Poznaniu.

Na walnem zebraniu komitetu budowy pomnika Serca Jezusowego w Poznaniu sprawozdanie z działalności komitetu przedłożył ks. prałat Prądzyński, kasowe p. dyr. Dehmel. W imieniu komisji rewiz. składającej się z pp. dyr. Marciniaka, dyr. Zalisza, W. Całki, referował p. Całka, potwierdzając zgodność książek kasowych wraz z dowodami wnosząc o pokwitowanie dla zarządu i skarbnika.

Ze sprawozdania komisji rewizyjnej wynikało, że do 31 marca rb. wpłynęło składek w kwocie 225.797,17 zł. Wydano na prace wstępne i rozpoczęcie budowy do tego samego terminu 89.829,50 zł.

Skarbnik p. Adamczewski informował, że po 31 marcu rb. wypłacono dalsze raty kosztów budowlanych w kwocie 44.860,90 zł. Walne zebranie udzieliło pokwitowania. Arch. inż. p. Michałowski, który kieruje pracami około pomnika, udzielił szczegółowych informacyj co do stanu budowli.

Przewodniczący star. kraj. Begale oznajmił, że sejmik wojewódzki uchwalił na cele pomnika 5.000,— zł, dalej że komitet stara się o prawo korporacyjne, zachęca społeczeństwo do obfitego składkowania na wzniosły cel.

Ks. Prądzyński podniósł, że długotrwała dyskusja około pomnika przyczyniła się do pogłębienia projektu oraz, że obecnie dwa spoczywają na społeczeństwie obowiązki: modlić się za artystów, aby jak najpotężniej ujęli swoje dzieło i gromadzić pieniądze, aby praca mogła się rozwijać w przyspieszonem tempie.

Nowoczesny Drzymała.

W podróży przez Holandję, Niemcy, Zbąszyń do Kostrzyna.

Zbąszyń, 7 maja.

W ub. tygodniu przejechał od strony Dąbrówki z Niemiec przez tut. przejście graniczne emigrant polski, górnik, nazwiskiem Stefan Szczepaniak z Holandji do Polski. Ponieważ władze holenderskie wydaliły wymienionego, Szczepaniak nie posiadawszy pieniędzy na podróż do Ojczyzny, nabył sobie konika oraz wóz (lekką platformę), którą obił deskami i pokrył dachem i swój cały dorobek — urządzenie domowe, żonę i sześcioro dzieci umieścił w pomysłowo urządzonym wozie „meblowym“. I tak przejechał przez Holandję, Niemcy do Zbąszynia. Tutejsze władze celne nie robiły mu dużych trudności i dzięki kierownikowi Urzędu Celnego p. Sobańskiemu, który wystarał się o zwolnienie od cła wszelkich posiadanych przedmiotów, emigrant polski wyruszył w poniedziałek w dalszą podróż do swego rodzinnego miasta Kostrzyna. Trzeba nadmienić, że tutejsza ludność zrozumiała niedolę emigranta i widząc jego przykre położenie, pospieszyła mu z pomocą i obdarzała dzieci podarkami, zaś właściciela malemi ofiarami pieniężnemi.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 9. bm. włącznie apteka „Radziecka".

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W czwartek, dnia 8. bm. o godzinie 20,15 po cenach od 30 gr do 2,80 zł tryskający niezwykłym humorem wodewil ze śpiewami i tańcami L. Anczyca p. t. **„Robert i Bertrand"**, czyli „Dwaj złodzieje".

Cieszcie się dzieci. „Kopciuszek".

Radujcie się dzieci grzeczne. Oto w Teatrze Miejskim w sobotę, dnia 10. bm. o godz. 16,15 odbędzie się jeden występ „pierwszego w Warszawie teatru dla dzieci i młodzieży" („Hollywood") w całkowitym premjerowym warszawskim zespole najsłynniejszych artystów teatrów dziecięcych. Wystawiony będzie po raz pierwszy w najnowszej inscenizacji przecudny **„Kopciuszek"** w 4 aktach ze śpiewami i tańcami.

Srebrne gody małżeńskie. Znany i ceniony wśród obywatelstwa pomorskiego kupiec p. Kryszczyński Maks., współwłaściciel firmy „Kryszczyński i Zwierzykowski" w Toruniu, obchodził dnia 6. bm. wraz z swą małżonką Leokadją srebrne gody małżeńskie. Na intencję jubilatów odprawiona została w kościele św. Jakóba msza św. Jubilatom „Szczęść Boże".

Wrażenie z pierwszej wiosennej wycieczki krajoznawczej do zamku krzyżackiego w Bierzgłowie. W niedzielę, dnia 4. bm. odbyła się staraniem toruńskiego oddziału Tow. Krajoznawczego wycieczka do Zamku Krzyżackiego w Bierzgłowie, położonego o 20 klm. od Torunia w której brało udział około 40 osób. Po przybyciu autobusem na miejsce nastąpiło zwiedzanie zamku, którego początek sięga XIII wieku. Zamek ten położony na pięknem wzgórzu, okolony jest murami obronnymi do 3 mtr. grubości, z których zewnętrzny mur po części został rozebrany przez ówczesnych dzierżawców zamku. Dość dobrze zachowane są mury wewnętrzne i sama brama wjazdowa. W stronie południowej zamku położony jest park, posiadający większą ilość starych lip, tworzących piękną aleję. Po odpoczynku i posiłku udała się wycieszka piesza do przyległej wioski Bierzgłowo, celem zwiedzenia prastarej świątyni.

Zniesienie obszaru dworskiego. W dniach ostatnich rozporządzeniem Rady Ministrów administracyjny obszar dworski Brzezinko, powiat toruński, został zniesiony. Terytorjum to włączone zostało do gminy wiejskiej Rogówko.

Koncert symfoniczny. Przypominamy, że dnia 8. bm. w „Dworze Artusa" staraniem Komitetu Budowy Pomnika Poległych 63 p. p. odbędzie się koncert symfoniczny orkiestry 63 p. p. z udziałem solistów: p. Panschkówny (śpiew), T. Bednarski (skrzypce) oraz chóru „Lutni". Bilety od 50 gr do 3 zł do nabycia w księgarni „Stella".

Wycieczki Tow. Krajoznawczego. W sezonie tegorocznym urządza Tow. Krajoznawcze nast. wycieczki: **18 maja:** Golub; **24 maja:** Płock (statkiem) powrót; **1 czerwca:** Inowrocław — Kruszwica; **7—9 czerwca:** Kartuzy i jeziora; **15 czerwca:** Grębocin; **22 czerwca:** Pojezierze brodnickie; **12—23 lipca:** Praga Czeska — Berno. Morawskie; **27 lipca:** Poznań — na wystawę komunikacyjno-turystyczną; **9—24 sierpnia:** Lwów — Karpaty Wschodnie (Jaremcze, Worochta i t. d.); **7 września:** Rogoźno — Pokrzywno — Radzyn.

Włamanie. W nocy z 4 na 6 bm. włamali się nieznani sprawcy do restauracji Krzyka Antoniego, zam. przy ul. Piaskowej 3 i zabrali większą ilość wódek, czekolady, wyrobów tytoniowych i rower męski.

Kradzież rur. Dnia 5. bm .Bandurski Walerjan, zam. przy ul. Studziennej 17, zgłosił systematyczną kradzież narzędzi blacharskich i rur wodociągowych, ogólnej wartości 1.500 zł.

Wykopanie kościotrupa. Dnia 2. bm. podczas planowania gruzów pozostałych po rozbiorze stodoły, wykopał osadnik Makowski Walerjan, zam. w Zamku Wierzbowo, pow. Toruń, szkielet ludzki, który znajdował się w ziemi w pozycji siedzącej. Przeprowadzone dochodzenia nie ujawniły, by w ostatnich 10 latach zaginęła jaka osoba. Szkielet zabezpieczono na miejscu do dyspozycji władz sądowych.

Samobójstwo młodej dziewczyny w Pakości.

W uzupełnieniu naszej wiadomości o samobójstwie ś. p. J. Rzeczyckiej z Pakości korespondent nasz donosi nam nast. szczegóły:

W ub. poniedziałek, dn. 5 bm. około godz. 23,30 mieszkańcy domu pod nr. 139 przy ul. Św. Jana zostali zbudzeni przeraźliwemi krzykami i lamentem. Okazało się, iż zamieszkująca u swej siostry J. Rzeczycka, lat 23 popełniła samobójstwo. Denatka spędziła wieczór wspólnie ze swojemi siostrami na fidulce Bractwa Kurkowego. Około godz. 22 pobiegła Rz. sama do domu, nie zabierając garderoby. Siostry zaniepokojone jej dłuższą nieobecnością, pospieszyły do domu. I tu przedstawił im się straszny widok. W kałuży krwi na podłodze leżała młoda samobójczyni już nieżywa. Denatka wycelowała sobie w prawą skroń z rewolwera. Przywołany natychmiast lekarz stwierdził śmierć.

Powodu tego tajemniczego samobójstwa nie stwierdzono. Denatka bawiła się i tańczyła wieczorem bardzo wesoło. Rozpacz pozostałych sióstr jest wielka.

BRZOZA. Nadzwyczajne walne zebranie Tow. Powst. i Woj. zagaił prezes p. Dobski. Jako goście przybyli delegaci z zarządu obwodowego i prezes z Nowej wsi Wielkiej. Zaproszono również członków Rady Gminnej i p. wójta, do których Powst. i Woj. mają wielki żal i chcieliby raz już sprawę wyświetlić. Niestety — zaproszeni na zebranie nie przybyli.

—o—

BUK. Garncarz, dobry fachowiec jest bardzo potrzebny. Utrzymanie zapewnione.

CZYRZAWA p. Chełmno. Kradzież prosiaków. W nocy z 5 na 6 bm. nieznani sprawcy włamali się do chlewa rolnika Eugen. Fingera w Czyrzawie i skradli 4 prosiaki, wartości 300 złotych.

ŚREM. Pożar. W pobliskiej majętności Murki, własność p. St. Żółtowskiego spalił się chlew. Straty wynoszą 30.000 zł.

PLESZEW. Pożar. W pobliskiej wiosce Dubowo spalił się stóg słomy, stodoła i chlew. Straty ocenia się na 8.000 zł.

Radni miasta Pucka na ławie oskarżonych.

Kompromitacja p. Miotka, który przegrał proces.

W roku 1928 zaskarżył były wiceburmistrz p. Antoni Miotk wszystkich ówczesnych radnych miejskich o obrazę. Obrazy dopatrzył się p. Miotk w udzielonym mu swego czasu przez Radę Miejską votum nieufności i w przeczytanym przez przewodniczącego Rady Miejskiej na posiedzeniu, po wykluczeniu z sali publiczności, liście anonimowym.

Sąd w Pucku oddalił skargę p. Miotka przeciwko radnym miejskim o udzielenie votum nieufności, gdyż przeprowadzono dowód prawdy, iż p. Miotk żądał swego czasu przy zakupie motoru dla elektrowni miejskiej prowizji od przedstawicieli firm gdańskich. Za przeczytanie listu anonimowego został zasądzony przewodniczący Rady Miejskiej p. Czesław Krause na 20 zł grzywny. Przeciwko temu wyrokowi wniosły obie strony apelację.

Obecnie odbyła się rozprawa przed Izbą Karną w Wejherowie. Oskarżyciel prywatny p. Miotk cofnął w międzyczasie oskarżenie przeciwko radnym miejskim, z wyjątkiem p. Krausego.

Izba Karna w Wejherowie uznała również pełne przeprowadzenie dowodu prawdy w sprawie żądania przez p. Miotka prowizji.

Co się tyczy przeczytania przez przewodniczącego Rady Miejskiej anonimowego listu, twierdził p. Krause, że nie miał zamiaru obrazić p. Miotka, lecz uważał za swój obowiązek przeczytać w gronie radnych list, który został wystosowany nie do niego osobiście, lecz do przewodniczącego Rady Miejskiej. Co innego byłoby, gdyby list został przeczytany na publicznem posiedzeniu, jednakże to nie miało miejsca, gdyż publiczność została z sali wykluczona.

Po trwającej 2 i pół godziny rozprawie został ogłoszony nast. wyrok:

Odwołanie oskarżyciela Miotka oddala się. Wyrok skazujący Czesława Krausego na zapłacenie grzywny uchyla się i uwalnia się Czesława Krausego od kary. Koszty I. i II. instancji ponosi oskarżyciel prywatny Miotk.

P. Miotka zastępował adwokat dr. Czarnecki z Wejherowa, a p. Krausego adwokat Biliński z Wejherowa.

RUNOWO. Włamanie do kościoła. W nocy z 30 na 1 bm. nieznani sprawcy włamali się za pomocą oderwania kłódki od drzwi bacznych, do kościoła rzymsko-katolickiego w Runowie, lecz nic nie zabrawszy, zbiegli w niewiadomym kierunku.

KRUSZYN. Zaginął. Klemens Cholewczyński z Kruszyna pow. bydgoskiego, dnia 22 kwietnia odszedł z domu i dotychczas nie wrócił. Liczy on lat 25, wysoki około 1,60 mtr., włosy blond ubrany w granatowy garnitur, czarny płaszcz. Kto by o nim coś wiedział, niech uwiadomi policję, albo ojca zaginionego.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Czwartek, dnia 8. bm. — teatr nieczynny.

Piątek, dnia 9. bm. — **„Trio"** występ artystów warszawskich: Malickiej, Sawana, Mierzejewskiego. Początek o g. 20.

Sobota, dnia 10. bm. — **„Baron cygański"** wieczór jubileuszowy Jana Zakrzewskiego.

Z TEATRU POLSKIEGO.

Sawan, Malicka, Mierzejewski — oto sympatyczni artyści stolicy, którzy wystąpią w nadchodzący piątek w sztuce „Trio". Występ ten ma zapewnione powodzenie, bo któż nie zna tych artystów ze sceny lub ekranu. Jak widać z wczesnego zapotrzebowania biletów sala będzie przepełniona. Pozostałe bilety nabywać można w dziennej kasie.

Sobota. „Baron cygański". Przepiękna operetka ujrzy światło kinkietów po raz pierwszy w nadchodzącą sobotę. Będzie to zarazem wieczór jubileuszowy 35-letniej pracy scenicznej zasłużonego artysty Jana Zakrzewskiego. Sprzedaż biletów rozpoczęta.

Do Gniazd Sokolich III. okręgu Dzielnicy Pomorskiej. Przypominamy, że w niedzielę, dnia 11. bm. odbywa się w Grudziądzu **drużynowy bieg na przełaj.** Start i meta boisko miejskie. Początek o godz. 15,30. W dniu tym odbędą się rozgrywki w koszykówkę pomiędzy gniazdami Sokolimi w Grudziądzu. Zawody strzeleckie odbędą się w niedzielę, dnia 11. bm. o godz. 10,30 na strzelnicy garnizonowej w M. Tarpnie. Gniazda, które się do tych zawodów nie zgłosiły, powinny to natychmiast uczynić. Czołem! Przewodnictwo Okręgu.

Bieg drużynowy III. okręgu. Ciekawy bieg drużynowy urządza w niedzielę, dnia 11. bm. III. okręg Sokoli. Początek o godz. 15,30 na boisku miejskiem, gdzie jest start i meta. Tamże odbędzie się rozgrywka w koszykówkę tut. gniazd sokolich. Wstęp na boisko 20 gr.

Tow. gimn. „Sokół" w Mniszku urządza w sobotę, dnia 10. bm. swą wiosenną zabawę w sali p. Skowrona. Początek o godz. 20. Wstęp tylko za zaproszeniami. Zaproszenia odebrać można u sekretarza Melerowskiego w Mniszku. Czysty zysk przeznacza się na zakup sprzętów ćwiczebnych i ekwipunku umundurowania.

Zawody konne w Grudziądzu. Rozpoczęte we wtorek, dnia 6. bm. zawody konne okazują się niezwykle ciekawie ze względu na udział przedstawicieli prawie wszystkich pułków kawalerji. **W czwartek, dnia 8 maja:** 1) konkurs podchorążych starszego rocznika, 2) konkurs „Otwarcia" Handicap. **W sobotę, dnia 10 maja:** 1) konkurs ujeżdżania koni, 2) konkurs lekki. **W niedzielę, dnia 11 maja:** 1) konkurs im. Prezydenta Rzeczypospolitej, 2) konkurs pocieszenia. Początek zawodów codziennie o godz. 15,30. Zawody odbywają się na nowowybudowanym placu sportowym 16 p. art. pol. obok koszar im. Marsz. Piłsudskiego.

Kino „Apollo": „Upadły anioł".

Kino „Gryf": „Nibelungi".

Kino „Nowości": „Życiowe rozbitki". Prócz tego nadprogram.

Kino „Orzeł": „Baśń miłości".

Pomorski Klub Myśliwski w Grudziądzu urządza klubowe zawody strzeleckie, które odbędą się dnia 11. bm. na strzelnicy Bractwa Strzeleckiego przy ul. Chełmińskiej od godziny 11,30.

Bieg kolarski o puhar wędrowny dla Sokołów. Trasa: Grudziądz—Bydgoszcz—Grudziądz. W dniu 11. bm. odbędzie się staraniem sekcji kolarskiej Sokoła I. w Grudziądzu bieg kolarski o puhar wędrowny ufundowany przez Tow. gimn. „Sokół" I. w Grudziądzu dla członków Tow. gimn. „Sokół" w Polsce.

Koło Przyjaciół Harcerstwa urządza w sobotę, dnia 10. bm. w salach Królewskiego Dworu dancing wiosenny. Zaproszenia są rozesłane. Kto nie otrzymał zaproszenia, niech zechce zgłosić się ul. Lipowa 3 III. p. lewo od godz. 4 do 6 wiecz. Czysty dochód z dancingu przeznaczony jest na obozy letnie. Początek o godzinie 20.

Dzień harcerza. W niedzielę, dnia 11. bm. Z. K. P. H. urządza dzień harcerza z nast. programem: Rano msza św. w kościele garnizonowym, przegląd drużyn oraz złożenie wieńca na grobie nieznanego żołnierza. Po obiedzie gry i zabawy nad Wisłą, o godz. 6 u stóp Krzyża nad Wisłą odegrany zostanie 3-ci akt „Powrót Odyssa" Wyspiańskiego. Rola główna i reżyserja spoczywa w rękach znanego artysty teatrów polskich p. Antoniego Piekarskiego.

Strzelanie Bractwa Strzeleckiego. W dniu święta narodowego odbyło się pierwsze strzelanie Bractwa Strzeleckiego. Uruchomione były 5 tarcz po kilka osi, które przez cały czas przez zawodników były wykorzystywane. Strzelano do zmroku. Królem majowym został wiceprezes Izby Rzemieśln. p. Mollin, I. rycerzem p. Kosznicki, II. p. Fr. Zieliński. Order wędrujący otrzymał p. Fr. Gończ. Na tarczy kubkowej otrzymał kubek p. Kotlęga, premje pieniężne zaś pp.: Fr. Gończ, Mollin, Czapczyk, Wacławski Jan, Zajączkowski i Mańkowski Na tarczy premjowej o srebro, zdobyli nagrody pp.: Czapczyk, Polley, Cholewski, Matuszewski. Z tarczy orderowej były wyniki, że I. order otrzymał p. Kosznicki, II. Zajączkowski, III. Czapczyk. Na tarczy pieniężnej zdobyli nagrody pp.: Polley, Czapczyk, Jasiński i Wacławski Antoni. Król majowy wraz z rycerzami zaprosili brać strzelecką do wspólnego stołu. Bawiono się do późna w noc. Następne strzelanie odbędzie się w poniedziałek, dnia 19. bm. o godz. 15, dalsze zaś, w niedzielę, dnia 1 czerwca o tej samej godzinie.

Zasztyletował swą kochankę.

Gdynia, 7 maja.

Z Gdyni donoszą:

Franciszek Adamski, zam. w Oksywju, od pewnego czasu nawiązał stosunki z Górską Marją, która początkowo okazywała mu pewne względy.

Oboje zamieszkali razem i sielanka trwała przez okrąglutki miesiąc niczem niezamącona. Franciszek jednak niedługo potrafił utrzymać względy swej wybranej.

Krytycznego dnia w trakcie rozmowy Adamski począł wyrzucać ukochanej nietylko obojętność, ale nawet i zdradę. Po chwili, w przystępie złości, porwał sztylet i zadał Górskiej kilka ran kłutych na całem ciele. Górska udała umarłą i wtedy Adamski wyskoczył na podwórze, a dopiero po jego wyjściu zaopiekowali się Górską sąsiedzi i opatrzyli ją w ambulatorjum marynarki.

Szaleńca w tej chwili aresztowano i oddano do dyspozycji sędziego śledczego.

Brusy.

Walne zgromadzenie Banku Ludowego odbędzie się w czwartek, dnia 8. bm. w lokalu p. Anastazego Przewoskiego.

Kradzież roweru. Dwóch młodzieńców z Czarniża skradło niej. Brunkowi z Kłodawy podczas nabożeństwa w Brusach rower. Sprawców ujęto. Są to Wałdoch i Zabrocki.

Chojnice.

Zebranie Komitetu L. O. P. P. odbyło się pod przewodnictwem starosty dr. Zaleskiego. Postanowiono urządzić kurs przeciwgazowy od 11 do 18 maja, nast. p. Paprocki referował o walnem zebraniu L. O. P. P. odbytem w Toruniu. Tydzień L. O. P. P. postanowiono urządzić w czasie od 24 do 31 bm. z akademją i zabawami w salach i w parku miejskim oraz w Charzykowie z ewtl. pokazem hydroplanem.

Licytacja. Dnia 10. bm. o godz. 9 rano odbędzie się sprzedaż konia policyjnego na placu Piastowskim.

Tow. Upiększenia miasta odbyło swe walne zebranie. Jak ze sprawozdania wynika, Towarzystwo czyni starania o upiększenie miasta i ufa, że obywatelstwo nasze nie odmówi mu swego poparcia.

Kolejowe Przysposobienie Wojskowe zorganizowało niedawno koło pań. Pierwsze zebranie, na które przybyło wiele żon i córek pracowników kolejowych zagaił prezes K. P. W. p. Mateja.. Po wysłuchaniu referatu zapisało się do sekcji sanitarnej 15 pań, do adm. gosp. 12 członkiń.

Straż graniczna przytrzymała za nielegalne przekroczenie granicy 20-letniego Bernarda Lawińskiego i 20-letniego Pawła Lüdtkego z Wolnego Miasta Gdańska.

Z sali sądowej. Sąd okręgowy w Chojnicach skazał robotnika Józefa Traczyka z Zalesia, pow. Tuchola, za ciężkie kradzieże z bronią w ręku na 1 rok i 2 miesiące więzienia. Jan Wojciechowski z Kalisza, pow. Kościerzyna, skazany został za kradzież z włamaniem na 6 miesięcy więzienia.

Tczew.

Wandalizm. Jakaś grupa łobuzów od pewnego czasu niszczy w parku miejskim ławki, wyrywa z korzeniami młodę drzewka i krzaki, a nawet poniszczono inspekty, które są pod oknami ogrodowego miejskiego. Czyżby na tak niecnych łotrów rzeczywiście nie było kary?

Fałszywe dwuzłotówki. Ukazały się w obiegu dwuzłotówki fałszywe. Falsyfikaty są lżejsze i ciemniejsze w kolorze.

Uroczystość 3 Maja w Tczewie. W dniu święta narodowego domy udekorowano chorągwiami o barwach narodowych, okna iluminowano nalepkami T. C. L., a w sercach i umysłach mieszkańców zagościł nastrój podniosły, świąteczny. Polowa msza św. została odprawiona na placu przed Szkołą Morską. Mszę św. celebrował ks. prof. Rydziewski. W nabożeństwie tem wzięły udział wszystkie miejsc. organizacje sportowe i wojsko nasze. Dotychczas w Tczewie nie widziano tak olbrzymiego pochodu i defilady z 4-ma orkiestrami. Po przejściu przez miasto, pochód dotarł do rynku, gdzie p. burmistrz II. radca Hempel wygłosił płomienną mowę. Popołudnie poświęcone było zawodom i igrzyskom sportowym. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna.

Szef sztabu rumuńskiego w Warszawie.



Na placu wielkiej rewji wojskowej na dawniejszym placu Saskim widzimy Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego w rozmowie z wiceministrem spraw wojskowych gen. Konarzewskim, obok szef sztabu rumuńskiego gen. Samsonovici i gen. Piskor, szef polskiego sztabu głównego.

Echa wizyty sterowca niemieckiego w Londynie.

Jak wiadomo, odbył sterowiec niemiecki „Graf Zeppelin“ podróż propagandową do Londynu, która miała być zarazem niejako generalną próbą przed wyjazdem do Południowej Ameryki. Pisaliśmy wtedy, że przybycie sterowca do Anglji budziło wielkie zainteresowanie wśród tamtejszej publiczności.

Obecnie możemy podać pokłosie prasowe z okazji tej wizyty. Rozumie się, że stosunek poszczególnych pism angielskich do tej wizyty zależny jest od stosunku ich do Niemiec wogóle. I tak np. „Sunday Express“ odzywa się krytycznie o całej sprawie, pisząc m. in. że pierwszy zeppelin niemiecki, który się zjawił nad Londynem po zakończeniu wojny, budził bardzo niemiłe wspomnienia. Czasy wojenne, kiedy to sterowce niemieckie zbombardowały stolicę Anglji, wróciły do pamięci... „Morning Post“, opisując przyjazd zeppelina, dodaje, że dobrze się stało, iż załoga jego nie słyszała cierpkich uwag na temat nietaktu niemieckiego.

Germanofilska prasa jednakże nie ma podobnych zastrzeżeń i wtóruje entuzjazmowi niemieckiemu z powodu wielkiego znaczenia technicznego sterowca. Ale i ona nie może się powstrzymać od zaznaczenia, że zeppelin nie powinien był odbyć lotu nad stadjonem w Wembley w czasie wielkich gier sportowych, gdyż wpłynęło to niekorzystnie na wyniki zawodów i dlatego robiło złe wrażenie.

Willi Sklarek na wolności za kaucją.

Czytelnicy nasi pamiętają wielką aferę braci Sklarków, którzy przy pomocy znacznych łapówek zdołali oszukać magistrat berliński o bardzo poważne sumy, sięgające kilka miljonów marek. Bracia ci, odznaczający się niezwykłą rozrzutnością jak i elegancją, zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu śledczem. Kilkakrotnie jeszcze słyszano o nich, a to z okazji jakichś nowych prób przekupienia dozorców więziennych, potem jednak o nich już się nie mówiło.

Obecnie sąd uwzględnił prośbę jednego z tych braci, Wilhelma, który cierpi na chorobę cukrową i sklerozę i zwolnił go z więzienia śledczego za kaucją 50 000 marek. Willi Sklarek musi się raz w tygodniu meldować na policji.

Profesor Dembiński doktorem
h. c. uniwersytetu oxfordzkiego.

W starej auli Sheldoman Uniwersytetu Oxfordzkiego odbyło się uroczyste nadanie doktoratu honoris causa Bronisławowi Dembińskiemu, profesorowi Uniwersytetu Poznańskiego, prezesowi międzynarodowego kongresu historycznego, mającego się odbyć w Warszawie w r. 1933. Uroczystość ta miała następujący przebieg: wicekanclerz Uniwersytetu w otoczeniu trzech dziekanów, siedząc na fotelach, ustawionych na podjum w środku sali oczekiwał przybycia prof. Dembińskiego. Uczony polski, wprowadzony uroczyście na salę, stanął w pewnej odległości od podjum i wysłuchał oracji łacińskiej, wygłoszonej przez t. zw. public. orator. Mówca przedstawił zasługi prof. Dembińskiego jako historyka i wybitnego parlamentarzysty oraz wspomniał o jego pracach poszukiwawczych, prowadzonych w archiwach wielu stolic europejskich i miast uniwersyteckich. Następnie prof. Dembiński zbliżył się do podjum. Wówczas wicekanclerz ogłosił w języku łacińskim decyzję nadania uczonemu polskiemu godności honorowej. Prof. Dembiński wszedł na podjum, a wicekanclerz złożył mu gratulacje, ściskając dłoń. Licznie zebrani w audytorjum profesorowie i uczeni moment ten powitali gromkiemi oklaskami.

Olbrzymie pożary lasów w Stanach Zjedn.

W niedzielę szalały w pięciu stanach Stanów Zjednoczonych olbrzymie pożary lasów. W Long Island pożar ogarnął przestrzeń 40 mil. W akcji ratunkowej brała udział straż pożarna Nowego Jorku. W Island i w Long Island spłonęło kilkaset domów. Największe rozmiary przybrał pożar środkowej i południowej części stanu New Jersey. Między Smithburg i Lakehurst pożar ogarnął lasy na przestrzeni 12 mil. Straty, wyrządzone pożarem, wynoszą przeszło 20 miljonów dolarów. Ofiarą płomieni padło również wiele osób. Liczba osób, pozbawionych dachu nad głową sięga tysięcy.

Dziatwa z przedszkola „Rodziny Wojskowej“.



Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu korpusu dyplomatycznego z nuncjuszem papieskim kardynałem Marmaggi, ambasadorem Wielkiej Brytanji i Francji na czele. Obok delegacja dziatwy z przedszkola „Rodziny Wojskowej“ po złożeniu hołdu Panu Prezydentowi.

Prasa prowincjonalna.

Na zjeździe Związku Prasy Prowincjonalnej wygłosił dyrektor Wyższej Szkoły Dziennikarskiej dr. E. Łuniński odczyt, który podajemy w całości z wyjątkiem rezolucji. (Red.).

I.

Samodzielna rola prasy prowincjonalnej. — Rozumny głos, skądkolwiek wyjdzie, posłuch znajdzie. — Stare metody dziennikarskie wymierają. — Burza wojenna zamuliła prasę. — Prasa to nie radjo ani transparent. — Pomnik ku uczczeniu redaktora Hierty.

W pojęciach naszych oznacza pismo prowincjonalne odblask, zapożyczony z tarczy słonecznej stolicy. Pogląd zgoła fałszywy, zatrącający myszką dawności. O ile mamy na myśli określenie geograficzne można się zgodzić z podobną etykietą, wszelako nie pod względem wartości duchowej. Na wzorzystej kanwie Krakowa rozwija się dziennikarstwo, przerastające jakościowo warszawskie, również i w Poznaniu tkwi dużo ambicji chodzenia własnemi drogami. Nikomu w Niemczech nie śni się ochrzcić „Frankfurter Zeitung“ mianem organu z partykularza, ani „Hamburger Allgemeine Zeitung“, ani „Kölnische Zeitung“. Znaną jest rola „Augsburger Zeitung“ przed wiekiem w oczernianiu spraw polskich, w judzeniu przeciw Rzeczypospolitej Krakowskiej, jakby była stołecznym klawikordem rządu pruskiego do wybijania politycznych akordów. Mylną nawskroś jest koncepcja,ześrodkowująca wszystko w jednym punkcie. Natomiast życie płynie równomierniej, gdy cywilizacja sięgnie i po okraje, wytwarzając nawet w odległych zakątkach zdrową opinję publiczną.

Prasowiec prowincjonalny nie może być przykrojony na inną modłę, niż stołeczny, nie może mieć mniej widnokręgu i ruchliwości. Wszelkie zwężenie się czyni go rzemieślnikiem, oddalonym od wielkich zagadnień. Rzeczą jego jest uformować swój warsztat w głośną, szanowaną mównicę. Na podobne zamierzenie składają się dziesiątki sposobów: umiejętność redagowania i nawiązywania stosunków, trzymanie dłoni na pulsie wypadków, wnikanie w potrzeby społeczeństwa i wyczuwanie dokonywujących się w niem zmian. Nawet w małej miejscowości zdolne jest pismo inteligentne zdobyć wpływy na daleką metę i stać się głosem ważnym. Żadne ubocze nie jest w stanie opasać dziennika murem więziennym, byle umiał zwiastować ideały.

Kapitalnem zagadnieniem jest przygotowanie prasowca. Utarł się u nas karykaturalny wizerunek dziennikarza z prowincji. Niby z ram obrazu wyskakuje wykolejeniec, niekiedy zmarnowany zecer, uzbrojony w nożyce i gumę do naklejania. Życie jednak burzy złe nawyki i samo usuwa gnilne naleciałości. Pożegnać się trzeba z metodami pożyczek, posuwania się rzemiennym dyszlem z dnia na dzień, pożegnać się trzeba z bałagulstwem, które bytuje za pomocą zgarniania ziarn z cudzego zagonu, pozbawione własnej treści i linji.

Aby zmienić niepożądane stosunki należy wziąść rozbrat z poglądem, że w dziennikarstwie może każdy pracować, choćby nie zdobył odpowiedniego przysposobienia. Nieuctwo jest strasznym czerwiem, który w parze z dyletantyzmem, wyrządza niesłychane szkody. Wykształcenie zaś dziennikarzy doby powojennej obniżyło się poważnie. Trudno o daty niezbite, wszelako według przypuszczeń 60% posiadało przed zawieruchą światową studja uniwersyteckie, obecnie 20%, może i mniej. Gwałtowny spadek jakości zbiegł się z przewrotem w dziedzinie zapatrywań na zadania gazety.

I tu rewolucjonizm przeszedł twardą stopą i pozostawił po sobie odciski.

Znękana powszechność zniechęciła się do wszelkiej publicystyki, woli raczej kroczyć wygodnym szpalerem, obstawionym florą lżejszej krasy. Zaiste nie sprzyjają pogłębianiu wiedzy kandydatów na prasowców ustawiczne proroctwa, że na gruzach minionych metod roztoczy władztwo informacja, reporterka i radjo.

Do tych prób obniżenia poziomu dziennikarstwa przyłączył się mało pocieszający fakt, że twardy okres po likwidacji burzy powszechnej wepchnął garść ludzi zmarnowanych, z cząstkowemi studjami, w szeregi prasowe i pomnożył cyfrę szukających w nich tylko oparcia zarobkowego. Ci, chętniej hołdują nowatorstwom o amerykanizacji naszych gazet, niezdolni do podjęcia bardziej stylowej pracy.

I tak wytworzyły się nastroje i tendencje mało pocieszające. Bo przecież każdy Polak z odczuciem rzeczywistości zrozumie, że przecięcie nieprzerwalności bytu politycznego na przeszło dwanaście dziesiątków lat uniemożliwiło zaoranie kultury wśród szerokiego ogółu i w wyniku wytworzyło wysepkę szczerej inteligencji, oblanej morzem nieświadomości. Dlatego właśnie ma nasza prasa inne przeznaczenie, niż obca, dlatego musi zawlec pług na mało tknięte zagony i w nich pozostawić brózdy, dlatego nie wolno jej być radjem, napisem świetlnym i sensacją, dlatego winna być nauczycielem, namiastką książki, propagandą literacką, artystyczną i polityczną, tępicielką ciemnoty. Ona zdolną jest na prowincji przeprowadzać organizację umysłową prawie w każdej dziedzinie, przyczyniać się do rozbudowy samorządu, zgarniać pod skrzydła zbiorowe objawy życia.

Na zjeździe prasy prowincjonalnej 11-go grudnia 1927 roku zauważyłem: „Nareszcie raz musi zwyciężyć przeświadczenie, że gazeta na prowincji to nie zlepek wykrawków, wyciętych nożycami z rozmaitych pism, t.z. „kuśnierska robota“, wykonana bezmyślnie przez człowieka, który jest czasem redaktorem, zecerem, zbieraczem ogłoszeń w jednej osobie, ale placówką dostojną, wymagającą przygotowania“.

Klasycznym wzorem, godnym naśladowania jest Danja, zwana „krajem czytelnictwa gazet“. Prasa codzienna ukazuje się tam, mimo zaledwie 3 i ½ miljona mieszkańców, w imponującej cyfrze 1.200.000 egzemplarzy, z czego 520.000 przypada na stolicę, reszta na prowincję. Niema duńskiej rodziny poza Kopenhagą, którąby nie abonowała przynajmniej jednego lokalnego pisma. Do rozkwitu przyczynił się niezwykle wysoki poziom redakcyjny owych gazet, dostarczanie wyborowego materjału, umiejętność związania z sobą środowiska, zbliżenie się praktyczne i uczuciowe do czytelnika. Przytoczyć bodaj w Odense, stolicy wyspy Fionji, wydawnictwa w rodzaju „Fyns Venstretidende“ lub wielkie organy na Jutlandji-, w Aarhus. Toż samo w Szwecji. Tam odegrali dziennikarze na prowincji potężną rolę, byli głosicielami oświaty, zajęli stanowiska w parlamencie i rządach, jako czynniki najlepiej powołane do sterowania losami kraju. Jednemu z nich — coprawda stołecznemu — założycielowi „Aftonbladet“, Hiercie, wzniesiono pomnik na placu publicznym w Stockholmie.

Dr. Ernest Łuniński.

Listy z Poznania.

Targi Poznańskie w cieniu Pewuki. — Zbiorowa psychoza na tle daty. — Trzy pożyczki p. prezydenta Ratajskiego w Operze Paryskiej.

(Korespondencja własna „Dzien. Bydg.")

Poznań, w maju.

Zachowując tradycję Targów Poznańskich. przerwaną na chwilę popularną Pewuką (Powszechną Wystawą Krajową) — zarząd ich postanowił i w tym roku Targi urządzić, nie bacząc na to, że odbywać się będą w cieniu zeszłorocznej Wystawy i w oczekiwaniu na Międzynarodową Wystawę Komunikacyjną.

Te dwa warunki, rzecz prosta, nie mogły wpłynąć na zbyt entuzjastyczne przejęcie się bieżącemi Targami ze strony tak publiczności, jakoteż i ze strony sfer przemysłowo-handlowych. W dodatku Zarząd, czy też Dyrekcja Targów, łupnęła tak wysokie ceny wstępu, bo aż 6 zł, że pierwszy dzień Targów w Poznaniu minął bez wrażenia, a na terenach widziałeś gości niemal wyłącznie zaopatrzonych tylko w karty wolnego wstępu.

Zestrachana takim objawem Dyrekcja, zredukowała ceny z 6 na 3, a nawet na 2 zł.

Chociaż Targi a Wystawa co innego, to jednakże nie bez znaczenia i nie do pogardzenia jest choćby platoniczny w Targach współudział szerokiej publiczności, która lubi się pogapić, naprzyglądać i naopowiadać sobie różności. Wygórowane ceny biletów odstraszyłyby niejednego, nawet z klijentów Targów.

Opowiadają, że pewien zamożny włościanin przyjechał na Targi Poznańskie z zamiarem kupienia maszyny rolniczej a długo stał przed bramą, namyślając się dokumentnie, czy czasem nie szkoda tych 6-iu złotych na wstęp. A nuż maszyny nie kupi? I co wtedy, tylko strata. — Ponoć pewien pomysłowy przemysłowiec kupił temu oszczędnemu chłopkowi bilet, a następstwem takiej uprzejmości było to, że gospodarz ten nabył z firmy tego przemysłowca za kilka tysięcy maszynę rolniczą, płacąc ciepłą gotówką. — Co, jak się to państwu podoba?

Pochody **1-majowe** w Poznaniu przeszły naogół spokojnie, nawet nie bez zaprawy pewnej dozy humoru. — Oto komunistom tak było pilno do święcenia tego dnia ludu pracującego, że już w przeddzień, w silnej grupie 200 osób utworzyli pochód. — Okazuje się, że zaimprowizowana ta manifestacja była wynikiem... niepozorumienia. — Aranżerowie pochodu pomylili się w dacie o 1 dzień. biorąc 30 kwietnia za pierwszy maja. — Ciekawy przykład masowej psyhozy kalendarzowej, nie prawda?

P. prezydent m. Poznania, Ratajski, bawił przed kilkoma dniami zagranicą. — Pan prezydent Ratajski ma dobrą prasę w Krakowskim Kurjerze Ilustrowanym, który w obszernym feljetonie podał do wiadomości w sposób mimowoli złośliwy. że głowa m. Poznania, tylko zawdzięczając temu, że przezwyciężyła swój wstręt do opery (przekłada ponoć operetkę, jak nas informuje wtajemniczony „Krakowiak Ilustrowany") uzyskał zaraz na miejscu w operze poważną pożyczkę paryską. — I mówcie, że cnota nie bywa nagradzana. — Gdyby był poszedł na operetkę, guzik z całej pożyczki. Nie dość tego. — Jakiś inny bankier, konkurencyjnej instytucji finansowej, zwąchał między pierwszym a drugim aktem, że prezydent Ratajski przyjechał po pożyczkę, zmotał naszego prezydenta, oferując mu pożyczkę na dogodniejszych jeszcze niż pierwszy, warunkach. Atoli i na tem nie koniec. Między drugim a trzecim aktem znów inny dyrektor banku paryskiego wyczuł co się święci, usidlił naszego prezydenta Ratajskiego widokami jeszcze ponętniejszej pożyczki. Takim trybem z jednej tylko 3-aktowej opery w Paryżu przywiózł nam p. Ratajski widoki na trzy świetne pożyczki. — Jaka szkoda, że opera miała tak mało aktów. I co się święci? Takie „ambaras de richesse" mocno zafrasowało naszego ojca miasta, chodził markotny po bulwarach paryskich. nie wiedząc, co począć, wreszcie namyślił się: spakował szybko walizy i następnym cugiem wrócił do Poznania, aby tu, na miejscu rozważyć, którą z tych trzech ofert przyjąć. Nie wiem, czy którąkolwiek z ofert przyjęto, natomiast wiadomo, że pożyczki niema. Prawdopodobnie następnym razem p. prezydent Ratajski nie zrobi ofiary ze swych upodobań i pójdzie w Paryżu na operetkę, bo okazało się, że zrealizowanie pożyczki nie jest uwarunkowane bytnością w Operze.

A teraz poważnie. Wszystko to piszemy nie gwoli zironizowania zasług prezydenta miasta Poznania w jakimkolwiek kierunku polityki gospodarczej grodu Przemysława — tylko swoim folgując słowom, wykazać pragnę, jak często usłużna przesada humorystyczny wywołuje efekt.

Leon Sobociński.

Z cyklu karykatur geograficzno-politycznych.

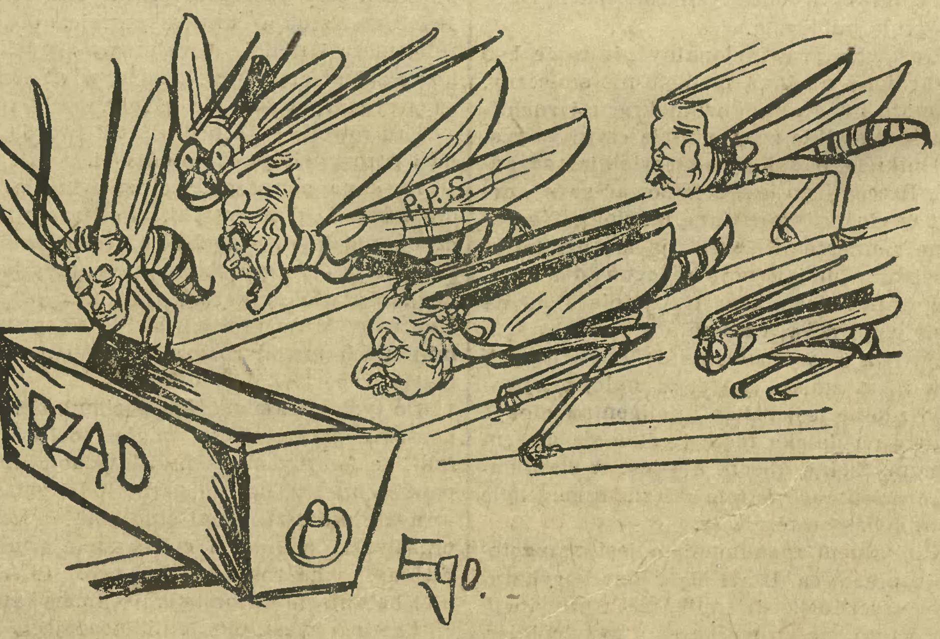
Egipt.



Sfinks.



Mumje egipskie.



Plaga egipska.

Sybiracy!

Zbyt ciężką była dola większości Polaków, których los zapędził w dziką tajgę syberyjską, zbyt serdeczne były nici, zadzierzgnięte między nami na tej przymusowej niejraz emigracji, byśmy je dziś zerwać mieli... Zrozumiało to wielu, skoro wszystkiemi siłami parli do zwołania zjazdu, na którym założono „Związek Sybiraków", obejmujący całą Rzeczpospolitą z siedzibą Głównego Zarządu Związku w m. stołecznem Warszawie. Niechże rodacy, którzy ongiś na Syberji się znaleźli, a obecnie zamieszkują w okręgu nadnoteckim lub na Pomorzu, nie pozostaną na uboczu i zechcą przystąpić do wspólnej organizacji, której celem:

a) współpraca w zespoleniu społeczeństwa polskiego wewnątrz państwa,

b) współpraca nad wzmocnieniem międzynarodowego mocarstwowego stanowiska państwa,

c) niesienie pomocy swym członkom,

d) opieka nad inwalidami i członkami rodzin po poległych i zmarłych w służbie dla państwa Sybiraków,

e) utrzymanie łączności towarzyskiej wśród członków Związku,

f) podtrzymanie tradycji syberyjskiej w 30 dywizji piechoty,

g) gromadzenie, oraz opracowywanie materjałów historycznych, pamiątek związanych z pobytem i działalnością Polaków na Syberji,

h) opieka nad grobami poległych Sybiraków w służbie dla Ojczyzny.

Członkiem zwyczajnym Związku może zostać obywatel polski, o ile przynależy do jednej z następujących kategoryj osób:

a) powstańców z 1863 r., którzy przebywali na Syberji,

b) zesłańców i więźniów politycznych, którzy przebywali na Syberji,

c) członków byłych formacyj polskich na Syberji,

d) pracowników Polskiego Komitetu Wojennego,

e) pracowników polskich placówek państwowych na Syberji,

f) osób zrzeszonych w polskich organizacjach społecznych na Syberji, jak w związkach wojskowych polskich na Syberji, Polskim Komitecie Narodowym na Syberji, Domach Polskich, Gminach Polskich i t. p.,

g) jednostek, które brały czynny udział w polskiej pracy społecznej na Syberji.

Adresy swe wraz z podaniem kategorji, do której się istotnie zalicza, zechce każdy z zainteresowanych przesłać pod adresem: **Red. St. Sokołowskiego — Bydgoszcz, Dworcowa 2, tel. 1856.** Odpowiednia ilość zgłoszeń umożliwi nam zwołanie walnego zebrania w celu założenia okręgu i wyboru odnośnych władz. — Pośpiech wskazany.

Za komitet organizacyjny
St. Sokołowski.

—o—

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 9 MAJA.

12,10—13,10: **Warszawa.** Koncert z płyt gramofonowych.

15,35: **Warszawa.** Wykłady dla maturzystów szkół średnich: „Polska współczesna" (odczyt VI.).

17,05—17,25: **Poznań.** Odczyt p. t. „Misje na Madagaskarze".

17,45: **Warszawa.** Koncert orkiestry dętej.

19,30—19,50: **Poznań.** Interludjum muzyczne w wyk. M. Lipkowskiej (fortepian).

20,15: **Warszawa.** Transmisja festivalu muzyki francuskiej z Filharmonji Warszawskiej.

22,45—24,00: **Poznań.** Muzyka taneczna z cukierni „Polonia",

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 8 maja 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Stanisława biskupa.
Jutro: † Grzegorza, Hioba.
Wschód słońca: godz. 4,19.
Zachód słońca: godz. 19,35.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 5 b. m. do poniedziałku 12 b. m. pełnią dyżur:
1) **Apteka pod Łabędziem**, ul. Gdańska;
2) **Apteka Kużaja**, ul. Długa 57, tel. 300.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa prac malarskich i grawiur prof. Karola Mondrala.

— **Bibljoteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 7—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18,45.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek o 8-ej jedyny występ Marji Malickiej i Zbyszka Sawana w 3 aktowej komedji Lenca p. t. **„Trio"**. Rolę za p. Mierzejewskiego, który nagle zachorował, wykona artysta teatru Narodowego w Warszawie Aleksander Żabczyński. Bilety zamówione a nie wykupione do godz. 1-ej w południe kasa sprzedaje.

W sobotę po raz pierwszy operetka Lehara **„Hrabia Luxemburg"**. Publiczność bydgoska czeka nielada atrakcja teatralną, podwójną poniekąd gdyż każda premjera operetki wywołuje zawsze ogromne zainteresowanie, a w dodatku będzie to zarazem otwarcie sezonu letniego, podczas którego tak na scenie jak i widowni królować ma beztroski śmiech i zabawa. Miłośnicy muzyki będą mieli znowu okazję usłyszenia znanych i zawsze mile słuchanych melodji Leharowskich. Ulegając licznym życzeniom publiczności małoletniej daje teatr tegoż dnia (t. j. w sobotę) po poł. o godz. 5-ej jeszcze raz i to ostatni uroczą bajkę Remusa **„Staś lotnikiem"** po cenach od 20 groszy do 1,80 zł (najniższych).

—o—

Żartujemy sobie z pana Deveya i z jego perkalikowej propagandy. A jednak jest t rzecz rozumnie i głęboko pomyślana. Bo zastanówmy się tylko nad tym problemem serjo. Forytowanie krajowego włókiennictwa ma bardzo rozległe znaczenie. Najpierw w tej dziedzinie produkcji, tak doskonale u nas rozbudowanej, istnieje najwięcej możliwości rozwoju. Powtóre pozycja importu jest tu nieproporcjonalnie wysoka, obciążając nasz bilans handlowy w jednym tylko roku prawie stu miljonami złotych. A wreszcie import wyrobów włókienniczych z zagranicy specjalnie w Polsce jest zjawiskiem nienormalnem i niepotrzebnem.

Nasz przemysł włókienniczy przechodzi ciężki kryzys. O zwiększeniu jego eksportu prawie że niema mowy. Można mu więc przyjść z pomocą przez podniesienie konsumcji wewnętrznej.

A ta konsumcja podniesie się, jeśli staniemy co do włókiennictwa na zasadzie samowystarczalności. Hasło to od lat rozbrzmiewa po wszystkich krajach, a nigdzie tak surowo nie jest przestrzegane, jak w Czechosłowacji. Na tem społeczeństwie należałoby się nam wzorować.

Hasło samowystarczalności nie jest zaprzeczeniem czegokolwiek. Ono nie wzywa do bojkotu, lecz apeluje o zainteresowanie się twórczością krajową i o popieranie jej.

Pierwsze skutki tego apelu już widzimy: dwutygodniowa propaganda włókiennictwa rodzimego. Ale to za mało. Potrzebnem jest jeszcze działanie innych czynników poza patrjotyzmem i dobrą wolą społeczeństwa. Głos zabrać powinien również przemysł sam, który — jak dotychczas — niedostatecznie zabiegał o zdobycie dla siebie krajowych rynków zbytu, nie dbał o zaspokojenie potrzeb i wymagań publiczności, nie starał się o bezpośrednie dotarcie do konsumenta.

Zwykle jedynym pośrednim wysiłkiem w tym kierunku fabrykantów łódzkich były zabiegi o — cło ochronne.

Przemysł ten pozostaje dotychczas pod suggestją eksportu. Nieraz nawet bardzo egzotycznego. A rynek krajowy lekceważył. W targach i wystawach brał udział jakby z łaski. Teraz zaś żąda pomocy od tych, których ignorował.

Oczywiście społeczeństwo mu jej nie odmówi. Nie chodzi tu przecież o prywatny interes właścicieli fabryk, lecz o stan produkcji, ściśle i poważnie związanej z całokształtem sytuacji gospodarczej państwa. Związanej z zagadnieniem bezrobocia, z dodatnim wynikiem bilansu handlowego.

Więc jeśli ta dwutygodniowa propaganda ma być owocną, to konieczną jest tu i współpraca produkcji, koniecznem jest jej zbliżenie się do konsumenta.

A tego dotychczas nie było.

Z perkalików pana Deveya nieraz jeszcze żartować będziemy. Ale w gruncie rzeczy należy mu się cześć i podzięka, że z całego konglomeratu naszych zagadnień gospodarczych umiał wyłowić i zaktualizować to najistotniejsze i najżywotniejsze.

— **Dziś świętego Stanisława.** Popularne imię biskupa, który zginął z rąk króla - impetyka, noszą w Polsce dziesiątki tysięcy obywateli. Księga adresowa miasta Bydgoszczy wykazuje około 3 tysięcy Stachów i Stasiek — płci żeńskiej. W powiecie bydgoskim jest dziwny zwyczaj: żadna gosposia nie sadzi ogórków wcześniej jak w dzień św. Stanisława; utarło się mniemanie, że to „patron od ogórków..."

Solenizantom życzymy szczęścia, zdrowia i pomyślności!

Kamienice.

Dawniej, gdym wyszedł do swego ogrodu,
Gdziem rzucił okiem, miałem nad swą
Kopułę nieba cudnie lazurową, [głową
Strojną blaskami wschodu i zachodu.

Dziś już w kolorach tych nie kąpię źre-
Bo mię dosięga chciwa łapa miasta, [nic,
I gdzie popatrzę, ku niebu wyrasta
Mur nieprzebitych czynszowych
[kamienic.

Lecz choć mi one wschód słońca wyczer-
Milczę i żadnej nie złorzeczę budzie, [pią
Przecież w tych domach mieszkają też
Którzy tak samo bytują i cierpią. [ludzie.

Gdy moje grządki wiosna cudnie kwieci
Całym ogrodem w ich lichej sadybie
Jest kawał nieba jasnego na szybie.
A przez te szyby patrzą na świat dzieci.

Henryk Zbierzchowski.

Odnowienie szos.

Krajowy Urząd Budownictwa Bydgoski przystępuje do odnowienia powłok tłuczniowych:

a) w powiecie inowrocławskim na szosie państwowej nr. 17/7 Inowrocław—Bydgoszcz od km. 2,796 do km. 5,096 i od km. 6,3 do 6,8 tj. między Inowrocławiem a Jaksicami.

Roboty trwać będą przypuszczalnie od 10 maja do 5 czerwca br.

b) W powiecie szubińskim na szosie powiatowej Brzoza—Mogilno od km. 19,7 do km. 21,0 t. j. między Łabiszynem a Barcinem i od km. 5,2 do 8,2 t. j. między Brzozą a Łabiszynem.

Roboty trwać będą przypuszczalnie od 13 maja do 25 czerwca br.

Powyższe podaje się do publicznej wiadomości z tem, że ruch kołowy na wymienionych przestrzeniach w podanym czasie musi się odbywać częściowo na latówce i będzie nieco utrudniony.

— **Wystawa obrazów artysty Sieńskiego przedłużona.** Wystawa p. F. Sieńskiego wywiera odrazu na pierwszy rzut oka nadzwyczaj sympatyczne wrażenie. Pokaźna liczba eksponatów reprezentuje ją, a w tem na pierwszy plan wysuwają się kwiaty. One to przedewszystkiem zachwycają bogactwem i świeżością barw i rozmaitością kształtów i gustownem ułożeniem. Tchną te kwiaty życiem i prawdą, niema w nich nic przejaskrawionego. Szczególnie piękne są na tej wystawie astry, maki wschodnie, bratki i chryzantemy w prześlicznych czasami pastelowych kolorach. Drugi dział wystawy reprezentuje Bydgoszcz w obrazach. Jest tam najlepszy szałas B. T. W., ale i kościół Klarysek i starostwo przykuwa uwagę niesłychaną pracowitością szczegółów. Staranność wykonania jest główną cechą artysty tak rzadką u innych w dzisiejszej dobie. Pozatem licznie reprezentowana jest martwa natura, wśród której obok zwykłych rzeczy nie brak i doskonale odtworzonego jastrzębia. Wystawa potrwa w Domu Katolickim do najbliższej niedzieli. Zaprawdę warto ją zwiedzić i przypatrzyć się zwłaszcza kwiatom, które stanowią miłą ozdobę mieszkania, a są tak niedrogie w stosunku do tandetnych malowideł targowych.

Roczne zebranie Towarzystwa Opieki nad Niewidomymi.

W zeszłym tygodniu odbyło się roczne zebranie Towarzystwa Opieki nad Niewidomymi. Zagaił ks. radca Stępczyński, przewodniczył zaś obradom p. dyr. Bauer. Sprawozdanie z rocznej działalności zdał kierownik Schroniska dla Ociemniałych p. Konwiński.

Jak ze sprawozdania wynika, towarzystwo popiera najwięcej potrzebujących niewidomych województwa poznańskiego i pomorskiego, udzielając im zapomóg pieniężnych oraz surowca, dopomagając do zakładania warsztatów szczotkarskich i koszykarskich. Zarząd pośredniczył skutecznie w kilku wypadkach, celem otrzymania dla ociemniałych narzędzi szczotkarskich, których komplet kosztuje 500 zł. Z poradni prawnej towarzystwa korzystali niewidomi w sprawach majątkowych i spadkowych, które to sprawy przeprowadza całkiem bezinteresownie członek zarządu tow. dr. Murach. Bibljoteka dla niewidomych wypożycza książki miejscowym i zamiejscowym niewidomym bezinteresownie.

Bibljoteka posiada przeszło 40 dzieł w języku polskim i kilkaset w języku niemieckim (pismem Braillea), jednak systematycznie zastępuje się niemieckie dzieła polskiemi, z których przybyło w roku sprawozdawczym 3, a mianowicie: „Pan Tadeusz" w 12 księgach, „Janko muzykant" i na „Skalnem Podhalu" Przerwy-Tetmajera. Z bibljoteki korzysta dużo niewidomych zamiejscowych, a zwłaszcza ze Lwowa. W schronisku intensywnie prowadzona jest praca oświatowa tak, że wśród wychowanków tej instytucji niema ani jednego analfabety. Książki drukuje się we własnej drukarni, jedynej w Polsce.

Zarząd podtrzymuje dwa schroniska, jedno dla kobiet we własnym gmachu, gdzie mieści się 40 kobiet i drugie w ubikacjach wynajętych dla mężczyzn, których jest 15. Niewidomi uczęszczają na przedstawienia teatralne, na koncerta i odczyty poza schroniskiem; w schronisku zaś mają radjo, z którego korzystają, odbywają się odczyty i pogadanki, odczytywane bywają przez dochodzące panie utwory klasyczne itd.

W warsztatach schroniska zatrudnieni są niewidomi następująco: w koszykarni 9, w wyplatarni 2, w drukarni 2, w szczotkarni 10, w pracowniach robót igliczkowych 25.

Schroniskiem kieruje bardzo sprawnie, od ośmiu już lat pozostający na tem stanowisku, p. Bronisław Konwiński, gospodarstwem i kuchnią zajmują się trzy Siostry Elżbietanki.

Skarbnik p. Węglikowski podał zebranym do wiadomości, że dochodu w roku sprawozdawczym było 78.150 zł, rozchodu zaś 73.059 złotych.

Po sprawozdaniach, na wniosek członka komisji rewizyjnej p. Roeznera, udzielono zarządowi jednogłośnie absolutorjum..

Przewodniczący, dziękując za wyczerpujące sprawozdania, podkreślił niestrudzoną pracę skarbnika p. Węglikowskiego, który już 10 lat spełnia swą czynność bałkiem bezinteresownie i ku ogólnemu zadowoleniu, wyrażając mu za to podziękowanie.

Zebranie zatwierdziło kooptację ks. radcy Stepczyńskiego na przewodniczącego. Wszyscy członkowie zarządu, ustępujący w myśl przepisów statutu, zostali ponownie wybrani. Zarząd składa się obecnie z następujących członków: przewodniczący — ks. radca Stepczyński, zastępca przewodniczącego — radca honorowy p. Eckert, kierownik schronika p. Konwiński, zast. kierownika — radca zdrowia Baehr, skarbnik p. Węglikowski, ławnicy: dr. Murach, radca Weynerowski, dyr. Bauer, p. Perzyński i Siostra przełożona Schroniska.

Uroczystość Hallerczyków.

Poświęcenie sztandaru ufundowanego przez Sokolice Polskie z Ameryki. — Zlot drużyn błękitnych i zawody sportowe.

W przyszłą niedzielę, 11 maja br. odbędzie się w Bydgoszczy uroczystość poświęcenia i wręczenia sztandaru Chorągwi Pomorskiej Związku Hallerczyków, ufundowanego przez Sokolice Polskie w Ameryce. Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem w kościele św. Trójcy o godzinie 10,15, a o godzinie 12,15 odbędzie się w sali Resursy Kupieckiej uroczysta akademja.

W związku z powyższą uroczystością odbędzie się w Bydgoszczy pierwszy zlot drużyn błękitnych, połączony z zawodami sportowemi na Stadjonie Miejskim. Do zawodów staną zespoły drużyn błękitnych z Torunia, Inowrocławia, Grudziądza, Nakła, Chełmna i Chełmży.

Wieczorem odbędzie się raut w sali hotelu pod Orłem, a w sali Resursy Kupieckiej zabawa towarzyska z tańcami.

W nagłych wypadkach brak miejsc w szpitalach.

Dnia 7 bm., o godzinie 11,30 przechodzący ulicą Krętą policjant, spostrzegł leżącego na bruku, nieprzytomnego człowieka, do którego zawezwał pogotowie ratunkowe. Lekarz pogotowia, stwierdziwszy, że człowiek ten jest chory, polecił odwiezienie go do szpitala. W żadnym jednak ze szpitali nie było miejsca, tak, że chorego musiano umieścić w szpitalu izolacyjnym.

Pożądanem ze wszech miar byłoby, aby magistrat jak najprędzej przystąpił do skończenia nowego szpitala, potrzeba którego daje się coraz więcej odczuwać. Zdarza się bowiem dosyć często, że chory, potrzebujący natychmiastowego ratunku tak, że wszelka zwłoka może być czasem niebezpieczną dla jego życia, bywa obwożony przez policję od jednego szpitala do drugiego, zanim wreszcie zostanie do któregoś z nich przyjęty.

Podobieństwo mundurów przyczyną nieporozumień.

Wojsko zaangażowało do strzeżenia objektów wojskowych specjalnych stróży, którzy są umundurowani zupełnie podobnie jak funkcjonarjusze policji państwowej. Skutkiem tego podobieństwa mundurów, zachodzą pomyłki, gdyż niektóre osoby w przekonaniu, że są to policjanci, zwracają się do stróży o interwencję w różnych wypadkach. Jeden np. z poszkodowanych, ścigający złodzieja, który skradł rower, zwrócił się do jednego ze stróży z prośbą o pomoc, jednak bez żadnego wyjaśnienia stróż odpowiedział, że nie będzie złodzieja ścigał. Poszkodowany udał się ze skargą do urzędu policji, gdzie mu dopiero wyjaśniono, że to nie był policjant i nie miał obowiązku ścigać złodzieja. Czy nie należałoby dla uniknięcia podobnych nieporozumień wprowadzić więcej odmienne umundurowanie stróży?

— **Konkursy orkiestr na Wystawie w Bydgoszczy.** W czasie trwania Wystawy Ruchomej Przemysłu Krajowego w Bydgoszczy od 1 do 22 czerwca b. r. odbywać się będą konkursy orkiestr. W tym celu odbędzie się dnia 9 maja b. r. o godz. 20 w biurze Wystawy Ruchomej Przemysłu Krajowego, ul. św. Trójcy 8/9, telefon 280 zebranie przedstawicieli zarządów wszystkich orkiestr miejscowych. Dla uprzyjemnienia zwiedzających Wystawę Ruchomą w Bydgoszczy zarząd Wystawy organizuje: różne atrakcje, popisy, konkursy, które odbywać się będą w czasie od 1 do 22 czerwca b. r. na terenie Wystawy przy ulicy Św. Trójcy 8/9.

— **Wycieczka do starej i nowej elektrowni.** Polskie Tow. Krajoznawcze „Touring-Klub“ urządza w sobotę 10 bm. wycieczkę do starej i nowej elektrowni. Zbiórka członków P. T. K. punktualnie o godz. 16-tej przed starą elektrownią przy ul. Warmińskiego. Goście mile widziani. Udział w wycieczce dla członków Towarzystwa bezpłatny, dla gości 50 groszy.

— **Egzaminy wstępne w Gimnazjum Klasycznem.** Dyrekcja Państw. Gimnazjum Klasycznego przy Placu Wolności 4, podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do wszystkich klas odbędą się tylko przed wakacjami letniemi. Dokładna data egzaminów zostanie ogłoszona później. Do klasy I-szej przyjmuje się **zdrową i dobrze przygotowaną młodzież w wieku od 10—12 lat,** do klas następnych odpowiednio starszą. **Egzamin wstępny do klasy I-ej jest bezpłatny.** Taksa za egzamin do klasy II—VII wynosi 10 zł, do klasy VIII-ej 20 zł. **Uczniowie,** przychodzący **z innego gimnazjum państwowego,** zostaną **przyjęci bez egzaminu** na podstawie świadectwa odejścia tamtejszego zakładu. Przy zgłoszeniu, które przyjmuje się codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) **od godziny 12—1 w kancelarji Dyrektora,** należy przedłożyć: 1) **świadectwo chrztu wzgl. metrykę,** 2) **świadectwo szczepienia ospy, po raz drugi,** 3) **świadectwo odejścia z ostatniej szkoły lub inne odpowiednie poświadczenie,** 4) **opłatę za egzamin, która zwrotowi nie podlega.**

— **Ofiara.** 15 zł na Kuchnię Ludową złożył sędzia polubowny p. Piotr Zwierzycki.

— **Strzelanie bojowe.** 16. pułk ułanów Wlkp. w dniu 10 maja br. będzie przeprowadzał strzelanie bojowe na strzelnicy 15. dyw. piechoty Wlkp. w Jachcicach.

— **Wyjaśnienie.** Pan Stanisław Szymański, urzędnik magistracki, zamieszkały przy ul. Toruńskiej 15, prosi nas o zaznaczenie, że nie jest identyczny ze Stanisławem Szymańskim, o którym pisaliśmy w artykule p. t. „Szuka głupich z kaucjami“.

Kursy dokształcające dla gazmistrzów.

Zrzeszenie Gazowników i Wodociągowców Polskich zainicjowało urządzenie kursów dokształcających dla pracowników gazowni polskich: gazmistrzów, ich pomocników, werkmistrzów itp.

Kurs ten zorganizowany przez Bydgoskie Tow. Kursów Technicznych przy Państwowej Szkole Przemysłowej w Bydgoszczy w porozumieniu z Zrzeszeniem Gazowników i Wodociągowców Polskich, odbędzie się od dnia 15 maja do 30 czerwca br.

Na kursach tych język polski, matematykę, fizykę, chemję, elektrotechnikę, mechanikę i rysunki wykładać będą profesorowie miejscowi Szkoły Przemysłowej, inne zaś przedmioty, jak: technologję gazu, instalacje gazowe, aparaturę, analizy gazotechniczne oraz naukę o administracji i nowoczesnej organizacji czynności biurowych i fabrycznych w gazowniach wykładać będą specjaliści — wybitni znawcy gazownictwa.

Opłaty dla uczestników kursów są następujące: wpisowe 5,— zł, kurs 20,— zł, za świadectwo 10, —zł.

Zapisujący się na kursy będą otrzymywali od swych gazowni urlopy.

Informacje i zapisy zgłaszać należy w sekretarjacie Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bydgoszczy.

Z zebrania Powstańców Wielkopolskich.

W ubiegły czwartek, 1 bm. odbyło się zebranie w sali „Pod Lwem“ Grupy Powst. Wlkp. z roku 1918-19, któremu przewodniczył prezes p. Mańczak. Okręg reprezentował prezes okr. p. Kończak.

Po odczytaniu protokółu przez sekr. p. Raczyńskiego, wygłosił bardzo pięknie opracowany referat o Konstytucji 3 Maja red. p. Basiński, członek towarzystwa. Referatu zebrani wysłuchali z wielkiem zainteresowaniem.

Następnie sekretarz odczytał nowo zatwierdzonych członków i to: Cerak Jan, Renc Antoni, Budziak Aleksy, Holc Jan, Tobolski Antoni, Kossecki Czesław i Szulc Franciszek. Po odczytaniu różnych komunikatów z okręgu, P. W. i W. F. oraz korespondencji, zarząd okręgu wręczył dyplomy powstańcze. Dyplomy otrzymali pp.: Hały, Szuberga, Tubicz, Wojewódzki, Frasz, Kosz, Jurek, baron Tittenbrun, weteran z 63 roku, Kucharski, Marszałek, Pawłowski, Bębnista, Zieliński, dr. Dziembowski, Kauczor Jan, Chybicki Roman, Piglas, Świderski i Eichstaedt.

Prezes okr. p. Kończak podał do wiadomości, że dekorowani zostali krzyżem generała Bułak-Bałachowicza: pp. generał Wiktor Thommée, dowódca 15 dywizji, ppłk. dypl. Franc. Polniaszek, kom. Szkoły Podchorążych. Dekoracji dokonał prezes okr. por. rez. p. Kończak i p. Zysnarski.

W wolnych głosach poruszono niedolę bezrobotnych, między innemi nadmieniono, że w elektrowni miasta Bydgoszczy urzędują Niemcy, którzy służyli w Grenczszucu, nie umiejący po polsku, a odnoszący się wrogo do klienteli polskiej. Tymi urzędnikami są wyżsi kontrolerzy. Apelowano do zarządu, by się tą sprawą zajął.

Przestroga przed niebieskim ptakiem.

Na terenie Pomorza i Poznańskiego pojawił się znowu niebieski ptak, który żeruje na naiwności ludzkiej. Jest nim 30-letni Władysław Wierzchacz, pochodzący z Cherlejewa, powiat Środa, bez stałego miejsca zamieszkania, znany również i na bruku bydgoskim, gdzie pozostawił po sobie niejedną smutną pamiątkę.

Wierzchacz, obchodząc różne miejscowości, przedstawia się raz za architekta-budowniczego, to znów za sekretarza sądowego, lub za agenta linji okrętowej, werbującego robotników do Ameryki.

Jako „architekt“, obiecuje łatwowiernym pobudować własnym kosztem dom na długoletnią spłatę, jedynie za złożeniem do jego rąk 50 zł zadatku. Jako „sekretarz sądowy“ obiecuje wszystkim tym, którzy brali udział w wojnie światowej, wyrobienie u rządu odszkodowania w sumie 10.000 zł, jedynie tylko za zwrotem kosztów, jakie pociągną za sobą starania. Jako „agent linji okrętowej“ werbuje robotników do Ameryki, pobierając od nich zadatki. Oszust poszkodował w ten sposób cały szereg osób, które mu zawierzyły, wpłacając do jego rąk poważne nieraz sumy. Ostrzegając przed tym ptakiem, uprasza się każdego, kto go napotka, aby bezzwłocznie oddał oszusta w ręce policji. Włada on językiem polskim i niemieckim.

Rozpoznany topielec.

Zwłoki topielca wyłowione dnia 5 bm. z Brdy przy moście Królowej Jadwigi, o czem w środowym numerze naszego pisma donosiliśmy, zostały rozpoznane. Topielcem okazał się 20-letni Ludwik Dybowski, zamieszkały przy ul. Garbary 19, u starej matki. Dybowski wyszedł z domu dnia 23 kwietnia i już więcej nie powrócił. Czy zachodzi tu samobójstwo, czy też nieszczęśliwy wypadek, wykażą dalsze dochodzenia.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Tylko dziś i jutro poraz ostatni wyświetla się wspaniały film sensacyjny z życia bohaterów, broniących mieszkańców wielkich miast przed rozszalałym żywiołem, p. tyt. **„Rycerze ognia“.** W rolach głównych Mary Carr, Virginia Foire i bohaterski Cullen Laudis. Nadprogram wyśmienite komedje p. t. „Bohater z przypadku“ i „Na wszystko jest sposób“.

KRISTAL. Dziś premjera filmu, który swą treścią oraz rewelacyjną reżyserją zadziwiał najwybredniejszych miłośników kina obu półkuli świata, p. t. **„Bezbronne dziewczę“.** Sceny z przeżyć dziewczęcia, rzuconego bezlitosnym losem między ludzi dzisiejszych, wzruszają do głębi widza, a akcja skupia silnie uwagę na najdrobniejszym szczególe obrazu o świetnej grze Eweliny Holt, Verebesa i innych, oraz dobrem wykonaniem technicznem. Poza tem nadprogram.

MARYSIEŃKA. Dziś premjera wysokiej klasy psychologicznego dramatu p. t. **„Kawalerowie nocy“.** Dramat ten w wyraźnych barwach rysuje silne, gotowe iść na poświęcenie charaktery złoczyńców oraz wpływ czystej miłości na środowisko skazańców.

NOWOŚCI. Wzruszający dramat p. t. **„Powrót z niewoli“,** dziś poraz ostatni na ekranie.

OKO z niegasnącem powodzeniem wyświetla dramat w 11 aktach p. t. **„Noc poślubna“** z Lili Damitą, oprócz tego 2-aktową komedję. Na scenie występy śpiewno-taneczne.

PAW. Dziś premjera pikantnego arcyfilmu w 8 aktach **„Awantury w haremie“,** szampańskie przygody wśród odalisek, niewolnic, eunuchów i janczarów. Prócz tego 6 aktów humoru z niezrównanym **Charlie Chaplinem** p. t. „Charlie jako pijany gość“. Na scenie występy fakira indyjskiego Tara-Bey'a, nieczułego na ból.

WOJSKOWE wyświetla dnia 9 i 10 bm. o godz. 19 i 21-ej, dnia 11 bm. o godz. 17, 19 i 21 wielki podwójny program: I. **„W godzinę zwycięstwa“,** romans, intryga i szereg przygód wojennych, na tle barwnej przyrody tropikalnej. W roli głównej słynny Aquinaldo,, śmiały wódz gorylasów filipińskich. II. **„Lekkomyślna Zula“.** Nadprogram tygodnik Paramounta i komedja.

— **Zarządy wszystkich towarzystw parafji św. Trójcy** zbiorą się w czwartek 8 bm. o 8-ej u p. Lisewskiego ul. św. Trójcy 4 celem omówienia bardzo ważnej sprawy. Zebranie zwołują pp. mec. Łaszyński i prezes Polak.

— **Baczność T. C. L.!** Zebranie głównego komitetu oraz podkomitetów T. C. L. odbędzie się w piątek 9 bm. o godz. 20 w szkole im. Staszica przy ulicy Dworcowej. Obecność wszystkich członków konieczna!

— **Poszukiwani.** Władze prokuratorskie, policyjne i sądowe poszukują 30-letniego Stefana Likowskiego za dokonanie całego szeregu oszustw na terenie województwa poznańskiego i pomorskiego.

Za oszustwa wekslowe policja poszukuje 34-letniego Leona Paradowskiego, malarza, pochodzącego z Nakła, jednak ostatnio bez stałego miejsca zamieszkania. Paradowski puścił w obieg fałszywe weksle z podpisami Jana Blocha i Władysława Jankowskiego.

— **Zaginiony.** Jan Skonieczny, zamieszkały w Czerniejewie, pow. inowrocławskiego, wydalił się z domu, pozostawiając żonę i dwoje dzieci bez żadnej opieki i środków do życia. Wkrótce po wydaleniu się z domu widziano go w Bydgoszczy, lecz potem już wszelki ślad po nim zaginął. Ktoby mógł wskazać miejsce jego pobytu, zechce się zgłosić w policji.

— **Czyja beczka smaru?** W komisarjacie I. jest do odebrania beczka smaru do wozów, którą skradziono z początkiem lutego br. Poszkodowany może się zgłosić w komisarjacie I.

— **Znaleziono reformy damskie.** W komisarjacie IV. przy ulicy Wileńskiej 3, znajdują się nowe reformy damskie, znalezione na ulicy. Poszkodowana może je odebrać.

— **Włamanie do kiosku.** W nocy z 5 na 6 bm. nieznani sprawcy włamali się zapomocą rozerwania zamków u drzwi, do kiosku p. Stanisława Pokrzywińskiego przy ulicy Artura Grottgera, gdzie skradli większą ilość czekolady, papierosów, papieru listowego i t. p. na sumę 1300 zł.

PRĄDY. Obchód 3-go Maja urządziło tut. Tow. Obywateli Polskich przy wielkim udziale obywateli w sali p. Zygmunta Mikołajewskiego. Odpowiedni wykład wygłosił nauczyciel Dobrzeniecki. Wkońcu odbył się obchód z orkiestrą przez wieś ustrojoną w girlandy i zabawa taneczna.

Sprawcy kradzieży cukru w firmie „Lukullus“ przed sądem.

W ubiegły wtorek odbyła się w sądzie okręgowym karnym, przed sędzią Piskozubowskim, rozprawa w trybie uproszczonym, przeciw 24-letniemu Stanisławowi Izdebskiemu i 26-letniemu Florjanowi Welkemu, oskarżonym o kradzież większej ilości cukru na szkodę firmy „Lukullus“ w Bydgoszczy. Prócz wymienionych głównych oskarżonych odpowiadali jeszcze: b. pracownik firmy „Lukullus“, 30-letni M., za udział w kradzieży oraz 28-letni kierownik składu kolonjalnego firmy Milanowski Willi Wichert i 68-letni kupiec Jan Milanowski, za nabycie skradzionego cukru.

Oskarżony Izdebski w październiku roku ubiegłego, porozumiawszy się ze swym znajomym M., pracownikiem firmy „Lukullus“, otrzymał od niego klucze od składnicy, gdzie znajdowały się większe zapasy cukru i dokonał kradzieży 35 worków cukru, wagi 3500 kg. Cukier ten kupił następnie od oskarżonego Willi Wichert, dla firmy Milanowski, której był kierownikiem. Izdebski przedstawił się Wichertowi za pracownika cukrowni w Nakle, mówiąc, że cukier otrzymał od inżyniera, swego zwierzchnika, jako wynagrodzenie za pracę, a że firma Milanowski odbierała już nieraz podobne oferty, przeto nie mając żadnych podejrzeń, Wichert cukier zakupił dla firmy po cenie prawie normalnej 150 zł za każdy worek.

Ponieważ Izdebskiemu pierwsza kradzież w firmie „Lukullus“ tak dobrze się powiodła, przeto spróbował szczęścia poraz drugi. Dnia 5 marca br. włamawszy się do tej samej składnicy przy pomocy podrobionego klucza, skradł wspólnie z Florjanem Welke 35 worków cukru i 2 bale masła kakaowego, z których zaraz 20 worków sprzedał Wichertowi, zapewniając, jak za pierwszym razem, że cukier otrzymał za swoją pracę w cukrowni.

Po przeprowadzonej rozprawie, sąd zgodnie z wnioskiem prokuratora p. Blajdorna, skazał **Izdebskiego na 16 miesięcy więzienia, Welkego na 6 miesięcy** i M., jako jeszcze nie karanego na 4 miesiące, z zawieszeniem kary na lat 3. Natomiast Willi Wichert został uwolniony od winy i kary, jak również kupiec Jan Milanowski, który, będąc już w podeszłym wieku, wogóle całe kierownictwo swego handlu, a więc i zakupy pozostawił Wichertowi, na którym w zupełności polega i mało się do tego wtrąca. Dowiedziawszy się jednak, że Wichert został przez Izdebskiego w błąd wprowadzony i nabył cukier skradziony, odszkodował firmę „Lukullus“.

Oskarżonych bronili: Izdebskiego — dr. Sypniewski, M. — dr. Murach, Wicherta — dr. Felderbaum i Milanowskiego — dr. Wirski.

— **Z kół nauczycieli chrześcijańskich** zwracają nam uwagę na to, że zebranie nauczycieli, odbyć się mające w sobotę dnia 10 bm. w Szkole Przemysłowej, dotyczy t. zw. „Ogniska“, czyli organizacji socjalistycznej. Umieszczenie odnośnego komunikatu we wczorajszym numerze pisma naszego nastąpiło zatem przez wprowadzenie nas w błąd.

— **Z okazji tegorocznego otwarcia sezonu wioślarskiego** w niedzielę 11 b. m. odbędzie się w salach Kasyna Cywilnego przy ulicy Gdańskiej zabawa z tańcami dla zaproszonych gości i członków klubów wioślarskich. Zabawa zapowiada się wspaniale, już dla tego, że aranżują ją z polecenia Bydg. Komitetu Tow. Wioślarskich nasze urocze wioślarki, które znane są z urządzenia pierwszorzędnych zabaw.

— **P. P. właścicieli autobusów uprasza się o podanie najnowszego rozkładu jazdy.** Jak wiadomo z dn. 15 bm. wchodzi w życie nowy rozkład jazdy P. K. P., który wydrukujemy na jednym arkuszu (plakacie) łącznie z rozkładem jazdy autobusów i t. p. Nowe rozkłady jazdy należy nadesłać najpóźniej w sobotę do dn. 10 bm. do naszej administracji.

Z życia Stow. Chrześc. Nar. N. S. P. W sobotę, dn. 10 bm. o godz. 19,45 odbędzie się w auli szkoły wydziałowej żeńskiej, ul. Konarskiego 1, plenarne zebranie Koła Bydgoszcz. Porządek obrad: 1) referat „Wychowanie narodowe“ — kol. Ewald; 2) referat „Koła krajoznawcze“ (znaczenie i organizacja) — kol. Pankowiak; 3) komunikaty (sprawa dodatku lokalnego; 4) wolne głosy. — Zarząd.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Dokumenty i książeczki P. K. O. do odebrania.** W wydziale śledczym P. P. przy ulicy Jagiellońskiej 21, pokój 72, znajdują się dokumenty i dwie książeczki P. K. O. na nazwisko Leona Tadeusza Reichelta. Poszkodowany zechce się zgłosić po odbiór książeczek.

— **Kradzież odlewów metalowych.** W nocy z 5 na 6 bm. nieznani złodzieje, włamawszy się do firmy „Żelazometal“ przy ulicy Chodkiewicza 28, własność p. Mieczysława Sachsa, skradli tam różne odlewy metalowe, wartości 1400 złotych.

— **Włamanie do mieszkania.** Dnia 5 bm. jacyś nieznani złodzieje włamali się do mieszkania p. Romana Martenki, zamieszkałego przy ulicy Bocianowo 6 i skradli 55 zł gotówki, reformy damskie koloru niebieskiego i parę damskich rękawiczek.

Baczność
Katolickie Tow. Robotników Polskich
okręgu Bydgoszcz-wieś!

W niedzielę, dnia 11 bm. odbędzie się **w Nakle** na salce **p. Aleksiewicza** zebranie zarządów Kat. Tow. Rob. Polskich okręgu Bydgoszcz - wieś.

Na porządku dziennym sprawa

dnia Robotnika Katolickiego

ustalenie składek dla okręgu i wiele innych ważnych dla okręgu spraw. Jest obowiązkiem poszczególnych zarządów towarzystw wysłać na zebranie to swoich przedstawicieli.

Na powyższe zebranie zaprasza

Zarząd okręgowy

Zieliński, sekretarz **Cywiński,** prezes.

Zbrodniczy osobnik dopuścił się gwałtu na 18-letniej dziewczynie.

Dnia 7 bm. jakiś nieznany osobnik, mogący liczyć lat 25—26, chodził po mieszkaniach w Kapuściskach Małych, szukając rzekomo dziewcząt chętnych do pracy w lesie. Jedną z dziewcząt, 18-letnią Bronisławę B., zamieszkałą przy ul. Fordońskiej wywabił w ten sposób do lasu, mówiąc, że inne dziewczęta już tam pracują i idąc wraz z nią, tuż za dworcem w Kapuściskach w zagajniku dopuścił się na niej gwałtu. Po dokonanej zbrodni osobnik ów zbiegł do lasu.

Opis osobnika: Jest on wzrostu około 165 ctmr., tęgiej tuszy, blondyn, gładko golony, ubrany w szary gumowy płaszcz, granatowe spodnie dołem poprzecierane, półbuciki lakowe, z żółtą, skórzaną teką w ręku. Policja czyni energiczne poszukiwania za zbrodniczym osobnikiem.

„Łapichłopi“ przy robocie.

Dnia 5 bm. znani w Bydgoszczy „łapichłopi“, wciągnęli swoim sposobem przechodzącego ulicą Dworcową rzeźnika z Nakła p. M. do jednej z restauracyj przy ulicy Sowińskiego, gdzie zachęcili go do gry w t. zw. „koniczynkę“ i „naparstki“. Gdy p. M. przegrał do osobników pewną sumę pieniędzy i mając podejrzenie, że osobnicy grają nieuczciwie, postanowił przerwać grę i wyjść, osobnicy zabrali mu z kieszeni portfel z zawartością 50 zł gotówki, kilkunasty weksli i dokumentów osobistych, poczem zbiegli. Przechodzący jednak w tym momencie ulicą funkcjonarjusz policji śledczej, znając osobników i widząc ich uciekających, puścił się za nimi w pogoń, a przytrzymawszy, odebrał portfel, zwracając go poszkodowanemu, osobników zaś odprowadził do urzędu policji.

— **„Jazda na gapę“.** Posterunek kolejowy P. P. ujął na tutejszym dworcu 26-letniego Jana Kmina i 24-letniego Jana Ratajczaka za jazdę bez biletu w budzie hamulcowego pociągu tranzytowego, zdążającego z Gdyni do Bydgoszczy. Osadzono i ch w aresztach.

— **Kradzież wózka.** Z piwnicy p. Opońskiego Feliksa przy ulicy Paderewskiego 10, skradziono wózek ręczny, wartości 160 zł.

Z życia towarzystw.

Bratnia Pomoc Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego. W niedzielę, 11 bm. wspólna wycieczka do Smukał Dolnych. Punkt zborny przy Miejskiem Konserwatorjum o 7-ej rano. Upraszamy o zgłaszanie się chętnych „Bratniaków“ do piątku w kancelarji M. K. M.

Tow. Czytelni Lud. na Szwederowie. Książki odbierać można znowu w środy i soboty od godz. 6—7 po poł. w szkole Dąbrowskiego, II. wejście na lewo.

Pomorski Okręgowy Związek Pływacki. Posiedzenie zarządu w piątek 9 bm. o godz. 20, w hotelu Lengninga.

Stow. Młodzieży „Naprzód“. Uroczyste zebranie, połączone z obchodem Konstytucji 3-go Maja, w piątek 9 bm. w salce parafjalnej, zaraz po nabożeństwie wieczornem. W programie — koncert, deklamacje i wykład Kuglera. Uprasza się o liczny udział. — W niedzielę o 5-ej rano majówka do Opławca.

Kółko Rolnicze Bydg.-Jachcice. Miesięczne zebranie w sobotę 10 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Trzebiatowskiego.

„Sokół“ IV. Bielawy. Ćwiczenia odbywają się we wtorki i czwartki na Stadjonie Miejsk. W sobotę 10 bm. o godz. 18 zebranie miesięczne w Instytucie Rolniczym. W niedzielę 11 bm. wycieczka do Wielkich Bartodziej.

K. S. „Astorja“. Nadzwyczajne walne zebranie w piątek 9 bm. o godz. 20, w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska. Sprawy ważne.

S. M. P. „Zorza“, oddział starszych. Zebranie 8 bm. po nabożeństwie majowem w salce parafjalnej. — Zarząd.

„Dzwon“. W czwartek o godz. 19 zebranie zarządu. O godz. 20 lekcja całego chóru.

Baczność, szoferzy! W sobotę 10 bm. zebranie w sali „Harmonji“, ul. Marcinkowskiego 1. Koledzy dotąd jeszcze niezorganizowani mile widziani.

Tow. śpiewu „Odrodzenie“, Bielawy. Dziś, w czwartek o godz. 8 wiecz. plenarne zebranie w salce Zakładu XX. Misjonarzy.

Oddział kolarzy K. P. W. Dzisiaj w czwartek 8 bm. o godz. 18, trening na Szosie Gdańskiej. Po treningu pogadanka w ognisku. Apel z strojem uroczystościowym.

Tow. Polsko-Katolickich Robotników parafji Św. Trójcy. Pogrzeb długoletniej członkini naszej ś. p. Joanny Przybyłowskiej odbędzie się w sobotę dn. 10 bm. o godz. 4 po poł. z domu żałoby ul. Grunwaldzka 50. O jak najliczniejszy udział prosi zarząd.

„Sokół“ VII. Ćwiczenia P. W. w piątek o godz. 19, w lokalu p. Komarnickiego. Po ćwiczeniach zebranie grona techn. Następne ćwiczenia odbywać się będą na boisku.

Okręg Stow. Młodzieży Polskiej. Zebranie wszystkich zarządów w piątek 9 bm. o godz. 7,30 wiecz. w salce parafjalnej przy kościele Św. Trójcy.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 7 maja 1930 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	56,00— 00,00
8% oblig. miasta Poznania z 1926	92,00—00,00
8% oblig. miasta Poznania z 1927	92,00—00,00
4% listy zastaw. Pozn. Ziemstwa Kredyt.	00,00 —044,00
6% Pożyczka premjowa serja II	00,00— 68,00
Bank Kwilecki, Potocki i Ska.	00,00— 56,00
Cegielski H. I em.	48,00— 00,00
Herzfeld Viktorius I em.	29,00— 28,00

Tendencja: Utrzymana.

Giełda warszawska

dnia 7 maja 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	111,00	112,00	000,00
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	068,75	070,00
5-proc. poż. konw.	000,00	056,00	000,00

Akcje w złotych:

Bank Handlowy	000,00—118,00
Bank Polski	174,50—175,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00— 72,00
Chodorów	145,00—000,00
W. T. F. Cukru	34,00— 35,75
Cegielski	00,00— 47,00
Lilpop	27,50— 27,25
Ostrowieckie Zakłady	63,00— 00,00
Parowozy	000,00—023,50
Starachowice	19,50— 00,00
Haberbusch	106,00—107,00

Bank Polski płacił w dniu 8. 5. 30 za:

dolary amerykańskie	8.84½—8.85½
funty szterlingów	43.16
franki szwajcarskie	172,07
franki francuskie	34.85
marki niemieckie	211.95
guldeny gdańskie	172.52
szylingi austrjackie	125.24
liry włoskie	46.59
korona czeska	26.31¾.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 7. 5. 1930 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	18,00—18,75
Pszenica	42,00—41,00
Jęczmień przemiałowy	22,50—23,00
Jęczmień browarowy	23,00—25,00
Owies	18,50—17,50
Mąka żytnia 70 proc.	00,00—33,50
Mąka pszenna 65 proc.	62,50—66,50
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	12,50—11,50
Otręby pszenne	14,00—15,00
Wyka latowa	27,00—29,00
Peluszka	23,00—25,00
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	26,00—29,00
Groch Viktorja	30,00—35,00
Groch Folgera	26,00—29,00
Seradela	24,00—28,00
Koniczyna czerwona	150,00—170,00
Koniczyna biała	200,00—240,00
Koniczyna szwedzka	170,00—200,00
Koniczyna żółta oluszcz.	120,00—135,00
Koniczyna żółta w łuskach	055,00—060,00
Przelot	100,00—120,00
Inkarnatka	200,00—220,00
Tymetousz	42,00—50,00
Rajgras angielski	130,00—150,00
Tatarka	25,00—27,00

Wedel & Co w Bydgoszczy.

Płacono za 100 kg.:

Koniczyna czerwona	160,00—120,00
„ „ biała	150,00—250,00
„ „ szwedzka	170,00—200,00
„ „ żółta oluszczona	120,00—140,00
„ „ żółta w łuskach	65,00— 60,00
Inkarnatka	220,00—200,00
Przelot pospolity	80,00—100,00
Rajgras angielski	100,00—120,00
Seradela	24,00— 25,00
Tymotka	28,00— 32,00
Wyka latowa	24,00— 26,00
Wyka zimowa	60,00— 66,00
Peluszka	24,00— 26,00
Groch Viktoorja	35,00— 33,00
Groch polny mały	26,00— 24,00
Gorczyca	56,00— 60,00
Rzepik latowy	80,00— 84,00
Rzepak zimowy	76,00— 80,00
Tatarka	24,00— 20,00
Konopie	70,00— 80,00
Siemie lniane	70,00— 76,00
Proso	42,00— 50,00
Mak niebieski	100,00—120,00
Mak biały	120,00—130,00
Łubin niebieski	17,00— 19,00
Łubin żółty	20,00— 22,00

Stan wody na Wiśle dnia 8 maja.

Zawichost 1.67, Warszawa 2. 19, Płock 1.97, Toruń 2.67, Fordon 2.55, Chełmno 2.22, Grudziądz 2.26, Korzeniewo 2.09, Piekło 1.14, Tczew 0.72, Einlage 2.00, Schievenhorst 2.22.

Dział społeczny.

Projekt ustawy o pracownikach domowych.

Swego czasu zwróciliśmy specjalną ankietą uwagę na ciężkie warunki pracy służby domowej, polskiem ustawodawstwem dotąd nieuregulowane. Wprawdzie próbowano to zagadnienie kilkakrotnie ująć w jakieś normy prawne, wszystkie próby w tym kierunku rozbijały się jednak o niechęć większości Sejmu. Taki los spotkał dwa projekty rządowe (z maja 1920 r. i lipca 1924 r.), projekt posła Gdyka (Ch. D.) z listopada 1919 r. i cały szereg innych wniosków poselskich, wychodzących z kół lewicowych. Projekty te (za wyjątkiem jednego, referowanego przez X. posła Kaczyńskiego z klubu Ch. D.) zwykle nie zdołały nawet przetrwać ognia dysusji komisyjnej.

Dnia 27 lutego br. rząd przesłał Sejmowi nowy projekt ustawy o pracownikach domowych czyli o służbie domowej, który po uchwaleniu go przez Sejm zaprowadzi w całej Polsce jednolity stan prawny w tej dziedzinie. Trudno w tej chwili wobec przymusowej bezczynności Sejmu powiedzieć, czy i kiedy projekt ten stanie się prawem, nie od rzeczy jednak będzie zaznajomić się z zaprojektowaną przez rząd reformą.

Nowa ustawa ma objąć jedynie pracowników obojga płci, wykonujących wyłącznie prace domowe (osobiste posługi), a rozciąga się tak na wieś jak i na miasto.

Projekt zawiera cały szereg postanowień z dziedziny ochrony pracy młodocianych pracowników domowych. Formę umowy pozostawia się ugodzie stron. Jedna strona nie może jednak odmówić pisemnego zawarcia umowy z wyliczeniem wszystkich praw i obowiązków stron, o ile druga strona tego zażąda. Umowa może być zawarta na okres próbny, na czas ściśle określony, na czas nieograniczony i na okres ściśle określonych prac. Okres próbny nie może trwać dłużej niż 7 dni. Po wypowiedzeniu należy pracownikowi umożliwić poszukanie nowego stanowiska drogą czasowego zwolnienia go z pracy w ciągu godzin pracy. Czas ten nie może przekraczać razem wziąwszy 30 godzin.

Umowy wypowiadać ani rozwiązywać nie można: w ciągu 4 tygodni choroby pracownika, w czasie ćwiczeń wojskowych, w czasie urlopu, podczas pełnienia obowiązków publicznych oraz w okresie 2 tygodni przed porodem i 6 tygodni po porodzie pracownicy domowej. W okresie tym nie wolno pracownicy zatrudniać cięższemi pracami, a przez 2 tygodnie po porodzie nie wolno jej zatrudniać wogóle.

Urlop ustala projekt zgodnie z ustawą o płatnych urlopach robotników.

Czas pracy nie jest ustalony. Odpoczynek ma w zasadzie wynosić 12 godzin na dobę, przyczem winien być włączony okres między godz. 23-cią a 6-tą. W niedziele i święta wolno pracownika domowego zatrudniać jedynie przy pracach niezbędnych. W dniach tych odpoczynek zwykły rozszerza się o 6 godzin odpoczynku świątecznego.

Podaliśmy powyżej oczywiście tylko streszczenie zasad, przez projekt ustalonych, gdyż szczegółowe wymienianie wszystkich ustępstw, możliwych na podstawie obopólnego porozumienia, przekroczyłoby ramy naszego działu społecznego. Podkreślić nam jeszcze wypada, że autorzy projektu liczyli się z delikatnością i wielostronnością zagadnienia i dlatego też projekt na ogół nie jest w przepisach tak stanowczy, jak inne ustawy z dziedziny ochrony pracy.

Kącik esperancki.

O twórcy języka międzynarodowego.

Twórcą Esperanta był dr. Zamenhof, lekarz warszawski. Ojciec jego, z zawodu nauczyciel, udzielał w szkołach lekcyj języka niemieckiego i francuskiego. Urodzony w Białymstoku (1859) wśród ludności różnonarodowej, wpadł, jako uczeń gimnazjalny, na myśl utworzenia języka międzynarodowego i idea ta nieustannie zajmowała jego umysł wrażliwy, myślący, marzycielski.

Co do narodowości dr. Zamenhofa — to jest ona trudna do oznaczenia, gdyż sam o sobie wyrażał się jako o „międzynarodowcu“, „członku ludzkości“, choć najdroższa mu była Litwa, jako ojczyzna terytorjalna. „Moja droga Litwo! — pisze w jednym z listów — moja nieszczęśliwa ojczyzno, której nigdy nie mogę zapomnieć, chociaż cię opuściłem jako młody chłopiec. Ty, którą tak często widzę w swych snach, ty, której żadna inna część ziemi nie może zastąpić w mem sercu....“

Usiłowania sjonistów zaliczenia go do narodowości żydowskiej dlatego, iż z pochodzenia był żydem, są w oświetleniu powyższego cytatu bezpodstawne. Zresztą, gdyby i tak było, wartość wynalazku nie byłaby mniejsza przez to — wszak wynalazcą telefonu był także żyd angielski prof. Bell.

Jakkolwiek własna ojczyzna po macoszemu odnosiła się przeważnie do dr. Zamenhofa — to jednak zagranica zdawała sobie dobrze sprawę z ważności jego wynalazku. Na cześć jego w starożytnem Cambridge defilował szwadron jazdy i składało mu hołdy Ciało Akademickie; w Paryżu ku czci jego, gdy jechał z Prezydentem, dźwięczała Marsyljanka, a Republika obdarzyła go Krzyżem Legji Honorowej; w Hiszpanji król ofiarował mu order Izabelli Katolickiej; w Bernie za błogosławieństwem Papieża mowa jego brzmiała w świątyniach z kazalnic; w Antwerpji studenci wyprzęgali konie z powozu i wieźli go w porywie radości do gmachu kongresowego; a nawet w Krakowie w dniach VIII Kongresu szły tłumy za jego przewodem, z hymnem „Espero“ na ustach, szły na starożytny Wawel oraz na Rynku składały zielone sztandary esperanta na kamieniu pamiątkowym Kościuszki, zaś w kopalniach Wieliczki zapalały się dlań wszystkie światła, jako w dni przyjęcia monarchy.

Bo też był on większym niż monarcha, był tym, który dał całej ludzkości, zasobnej w materjalne środki komunikacji, duchowy telegraf. Był on według słów znakomitego matematyka francuskiego Karola Bourlet „Kopernikiem w dziedzinie mowy ludzkiej“.

Prof. Sygnarski.

— **Kradzieże rowerów.** P. Zygfrydowi Sierockiemu z Ostromecka, nieznany sprawca skradł dnia 5 bm. rower męski, pozostawiony chwilowo bez dozoru przed gmachem Ekspedycji Towarowej P. K. P. w Bydgoszczy. Rower był zupełnie nowy, marki „Wiktorja“, z nr. rejestracyjnym 8082 Fordon, pow. Bydgoszcz i z nr. fabrycznym 804,007, wartości 320 zł.

P. Adamowi Zarębie z Łucimia, powiatu bydgoskiego, nieznany sprawca skradł dnia 5 bm. rower męski marki „Tornedo“ z nr. rejestracyjnym 1334 Bydgoszcz powiat, wartości 180 zł. Rower został skradziony w sieni domu przy ulicy Marszałka Focha 8.

— **Kradzież mieszkaniowa.** W nocy z 6 na 7 bm. włamali się nieznani złodzieje do pokoju Teofila Misiaszka i Stanisława Tokarskiego, zamieszkałych przy ulicy Królowej Jadwigi 15 i skradli trzy ubrania męskie, dwa płaszcze męskie, parę lakierków męskich, jedną mandolinę i inne rzeczy, ogólnej wartości 400 zł.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

St. Adamczewska, Kościuszki 11. Nie nadaje się do druku.

J. S. i A. Zdrojewski — Nakło. Zwolnieni od podatku wojskowego są osoby: utrzymywane przez gminy lub instytucje dobroczynne oraz uznane za niezdolne do służby wskutek chorób i innych niedomagań. Również ochotnicy przekazani do posp. ruszenia. W poszczególnym roku podatkowym są zwolnione od obowiązku płacenia podatku wojskowego osoby, odbywające ćwiczenia, aktywną służbę we wojsku, pełniące pomocniczą służbę we wojsku, tudzież osoby, biorące czynny udział w pracy przysposobienia wojskowego po odbytej służbie wojskowej, a które przed poborem ukończyły conajmniej jeden stopień przysposobienia wojskowego.

Al. Szachta — Legbąd. W sprawie dokumentów wojskowych z Niemiec należy się zwrócić do Komisji Odbiorczo-Zdawczej w Poznaniu, Góra Przemysława 1, z podaniem wszystkich szczegółów (czas i miejsce służby wojskowej, pobyt w szpitalach itp.), mogących ułatwić odnalezienie aktów w berlińskiej „Aktensammelstelle“. Jeżeli chodzi Panu o wszczęcie dochodzeń rentowych, radzimy zwrócić się natychmiast do odnośnej Powiatowej Komisji Inwalidzkiej ze zawiadomieniem, że starania o wydobycie dokumentów z Niemiec zostały już podjęte. We wszystkich tych zabiegach znaczną pomoc udzielić może Związek Inwalidów Wojennych.

HUMOR i SATYRA.

Uczciwe zamiary.

Gruba pani Feilchenfeld idzie na ulicy, a tuż za nią jakiś pan. Gniewa ją to mocno, tak że nie może się powstrzymać od cierpkiej uwagi:

— Panie, jak pan śmie zaczepiać na ulicy młode dziewczyny?

— Myli się pani — brzmi odpowiedź — ja mam uczciwe zamiary. Potrzeba mi było tylko ochrony przed wiatrem!

Uwaga przyjaciela.

— Ja się żenię. A czy ty wiesz, co robi moja przyszła żona?

— Wielkie głupstwo, sądzę!

To gorzej...

— Pomyśl tylko, kocham i jestem kochany.

— To musi być chyba raj na ziemi.

— Nie, bo niestety chodzi tu o jedną i tę samą kobietę!

POLECENIA

Do
pierwszej Komunji św., książki do nabożeństwa, pamiątki, krzyże, różańc, medaliki, obrazki w ramkach i bez, świece, wszystko to można dostać w wielkim wyborze w Tanim Bazarze Stary Rynek obok apteki. 12035

Suche
deski i bale dębowe, oraz inne twarde drzewa jako i materjał tarty sosnowy oddaje po dogodnych cenach. K. Suligowski, handel drzewa użytkowego, Chodkiewicza 34. Telefon 1264. 11880

Wózki
dziecięce najnowsze modele poleca Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport" 3 Maja 19, tel. 7. Wykonuje reperacje. 6848

Szalówki
kantówki, łaty na dach etc. oddaje tanio K. Suligowski, handel drzewa użytkowego, Bydgoszcz, Chodkiewicza 34, telefon 1264. 11708

Meble
Jadalnie, sypialnie, biurka, toalety, lustra, również białe sypialnie i różne meble dębowe, orzechowe, brzozowe, olchowe, sosnowe w wielkim wyborze solidnej roboty na dogodnych warunkach najtaniej poleca Dobrzyński, Długa 4. (12014

Rowery
znakomite, niezawodne i gwarantowane na 3 lata, polecamy na długoterminowe spłaty. D/T. Emo M. Okoń, Warszawa, Zielna 11, telefon 121-66. Żądajcie bezpłatnych cenników. 12025

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
42 morgowe, prywatne w tem 9 mórg łąki, dom 4 pokojowy, budynki masywne, kompletny inwentarz żywy i martwy, Poznańskie, okazyjnie spiesznie sprzedam 23.000 zł. Biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Gospodarstwo
140 mórg, pszenno-żytniej ziemi, zabudowania dodobre, żywy i martwy inwentarz nadkompl., blisko stacji, sprzeda na dogodnych warunkach. Zgłosz. Andrzej Kulczyk, Sucha, pow. Świecki. Pośrednicy wykluczeni. (6950

Odstąpię
mój skład bławatów, konfekcji i towarów krótkich z towarem lub bez w Mroczy. Warunki dogodne. Egzystencja zapewniona. Jan Borzyszkowski, Mrocza, Rynek 31. (6723

Fabrykę (12026
wyrobów domowo-gospodarczych w pełnym biegu, zamienię na gospodarstwo 300—400 morgowe. Agenci pożądani. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Fabryka".

Dom
z składem nadający się na każde przedsiębiorstwo z wolnem mieszkaniem w głównymRynku w mieście powiat. na Pomorzu zaraz na sprzedaż. Of. pod „W. T. 54." do Dz. Bydg. (11970

Kamienica
w centrum Bydgoszczy, 4 składy, podwórze, III piętrowa, sprzedam. Górecki, Pomorska 13. (6871

Dom
2 morgi gruntu, z całemi zabudowaniami sprzedam. Grunwaldzka 71. 11940

Młyn
wodny bez konkurencji, 113 mórg roli, wpłaty 50 tys. „Rolpol", Bydgoszcz, Gamma 2. 6924

Zamienię
hotel z całkowitem urządzeniem wartości 120.000 na majątek ziemski, kamienicę II piętrową wartości 35.000, zamienię na gospodarstwo jak również wiele innych poleca i przyjmuje Pogoń, Dworcowa 80.

Z powodu
śmierci zaraz na sprzedaż gospodarstwo 71,75 mórg, rola I kl., kompl. inw., żywy i martwy, budynki w najl. porządku, dom 5 pok., żadnych hipotek. Cena 50.000. Żarczyn,pow. Żnin, Wlkp. Kriete, poczta Dziewierzewo. 10686

Sprzedam
dom z wolnem mieszkaniem w Bydgoszczy. Zgł. Bydgoszcz, Ks. Skorupki 36. 12031

Okazyjnie
z powodu choroby zamienię skład kolonjalny na taki sam w mniejszej miejscowości lub ewent. sprzedam. Oferty do Dz. Bydg. pod „21". (11436

Sprzedam
lub wydzierżawię warsztat ślusarski. M. Popielewski, Sępólno (Pomorze). 11782

Książki (6802
powieściowe, nowe, tanio na sprzedaż. Okazja dla bibljotek. Promenada 21a.

Wóz (11813
ciężarowy sprzedam. Wrocławska 4, gospodarz.

Meble. 12033
Mam do oddania na dogodnych warunkach większą ilość mebli Sypialki od 650 zł, kuchnie kompletne od 150 zł, jadalki od 380 zł, biurka także orzechowe, kanapy od 45 zł, dobre i trwałe leżanki, szafy do garderoby od 58 zł, wielki wybór w lustrach od 15 zł, zegary, regulatory od 15 do 32 zł itd., stoły 23 zł, stoły do rozciągania w dobrem wykonaniu 65 zł, wielki wybór mebli używanych jak: łóżka szafy i krzesła, garnitur pluszowy 185 zł, rower męski, maszyna szycia Singera i wiele innych rzeczy. Na opakowanie i transport mebli kładzie dużo starania. Do 70 klm dostarczamy furmankę na transport mebli. Fr. Jakubowski, Bydgoszcz-Okole, Jasna 9.

Atelier fotograficzny
w małem miasteczku dla początkującego fotografa na sprzedaż. Oferty do filji Dz. Bydg. w Grudziądzu pod „Atelier". 12070

Kiosk (11845
4×5 mtr. przy najruchliwszej ulicy, bez konkurencji, tanio do wydzierżawienia lub na sprzedaż. Informacje Toruń, ul. Św. Jerzego 6, Tomaszewski.

Limuzyna (11815
Renault, 5 osobowy 10/30 w bardzo dobrym stanie, tanio na sprzedaż. Wiadomość Śniadeckich 41, II piętro prawo, tel. 1279.

Samochód
ciężarowy Ford gotów do jazdy na sprzedaż. ewt. zamienię na samochód osobowy lub motocykl. Koronowska 19. (11999

Duży
wózek dziecięcy oraz aparat radjowy 3-lampowy na sprzedaż tanio. Ugory 28 u gospodarza. 12009

Sypialka
z powodu wyjazdu tanio na sprzedaż. Gdańska 27 w podwórzu. 6936

Wózek
dziecięcy, duży, na gumach, resorach i rzemieniach, wyrób „Brennabor" mało używany na sprzedaż. Adres Nowy Rynek 10, ptr. wejście przez bramę wjazdową. 12017

Wózek
dziec. na resorach nikl, smoknig na średnią figurę i skrzypce, na sprzedaż. Lubelska 14c, II ptr. lewo. 12018

Rower (12016
półwyścigowy sprzeda Kałdowski, Długosza 7.

Jadalnia 6941
gabinet męski, sypialnia, dywany, obrazy, lampy, szafy itd. używane korzystnie na sprzedaż. Dworcowa 31 a, I pt. l. str.

Powózkę (12068
jednokonną i karetę tanio sprzedam. Kulecki, Grudziądz, Ogrodowa 4/6.

Worki (12001
stare na sprzedaż. Skład skór. Długa 45, Guhl.

KUPNA

Kupię
dom w Bydgoszczy, wpłacę 60.000 do 70.000 zł. Pośrednicy wykluczeni. Oferty pod „R. R. 100" do Dzien. Bydg. (12011

Kupię
dom w Bydgoszczy z dobrem oprocentowaniem, z składem, w ruchliwej ul. przy wpłacie 10.000 zł w gotówce i 7.000 zł list hipoteczny. Agenci wykluczeni. Oferty do W. Bukolt, Okole-Bydgoszcz, ul. Chełmińska nr. 20. (12019

20 zł dziennie
2—3 godziny przyjemnej i nie uciążliwej pracy domowej zapewniają W. P. powyższy zarobek. Stanowczo uczciwa propozycja. Wystarczy pocztówka z adresem W. P. Firma „Carbon", Gdynia. 9854

Poszukuję
natychmiast dzielnego piekarza, który już samodzielnie piekarstwo prowadził i przy piecu (Rustfeuerung) pracował, tylko pierwszorzędne siły, z dobremi referencjami przyjdą w rachubę. Zgłoszenia W. Himmler, Pruszcz pow. Swiecie. Tel. 22. (12036

Samodzielna
uczciwa osoba, godna zaufania, o skromnych wymaganiach, któraby się zajęła prowadzeniem skromnego gospodarstwa domowego u samotnego nauczyciela na wsi potrzebna od 15 maja. Zgł. z pod. f. proszę skierować do Dziennika Bydg. pod „Nr. 222". 11884

Poszukuję
młodszego pomocnika fryzjerskiego zaraz. Reinke, Barcin, Rynek 14. (12065

Uczni
ślusarskich powyżej lat 16 przyjmie T. Nowak, fabryka maszyn ul. Chodkiewicza 18. (6864

Potrzebny
chłopiec do paszenia krów. Romański, Szczutki, pow. bydgoski. 12046

Służąca (12048
uczciwa i pracowita zaraz potrzebna. Restauracja, Hermana Frankego nr. 4.

Uczciwa 12004
czysta rzetelna dziewczyna do wszelkich prac domowych od 1. 6. 30, może się zgłosić. Ul. Grunwaldzka 145. Restauracja.

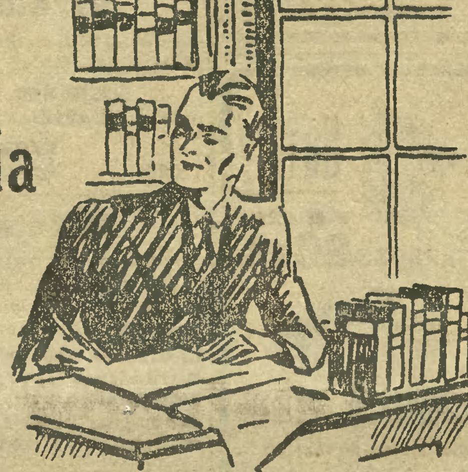
Dziewczę (12039
do posługi zaraz. Zgłosz. 3—6. Długa, I p. prawo.

Kucharka
zaraz potrzebna. Zgłosz. Knicyński, Dwór Nadwiślański, Chełmno. (11916

Służąca
potrzebna zaraz. Kordeckiego 15. Holka. (12047

Młodsza
służąca potrzebna. Skład kolonjalny, ul. Grunwaldzka 7a. (12022

Powodzenia



w życiu prywatnem i kupieckiem nie osiąga się jedynie przez wygórowaną wydajność. Reprezentacja musi tę wydajność do prawdziwego znaczenia doprowadzić. Dlatego też każdy dzielny kupiec kładzie wielkie znaczenie na czysto i efektownie wykonane druki dla swego zapotrzebowania, począwszy od listowników aż do najwytworniejszych reklam.

Drukarnia Bydgoska S. A.
Bydgoszcz, ulica Poznańska 29-30 - tel 315, 316, 326, 1374
wyposażona w nowoczesne maszyny i materjał drukarski,
wykonuje wszelkie druki
w zakres drukarstwa wchodzące
gustownie, szybko i tanio.

LEKCJE

Wróciłem
z zagranicy i udzielam lekcyj artystycznej gry na gitarze w zespołach i pojedyńczo. Zgł. Cieszkowskiego 21, 1. p. (6946

Pianino
do ćwiczeń. Chrobrego 13, I piętro pr. (6949

POSADY WOLNE

Pierwszorzędna
instytucja bankowa poszukuje zdolnych zastępców i organizatorów do sprzedaży obligacji państwowych na spłaty. Gwarancja wypłacalności wysokich warunków prowizyjnych. Zgł. Bydgoszcz, 3 Maja 19, parter prawo. 11952

Kilku panów
jako podróżujących przyjmie jeszcze poważna Spółka Akcyjna zaraz. Możliwość zarobku 600 zł. miesięcznie i więcej. Dla zdolnych stała posada zapewniona. W rachubę wchodzą tylko wymowni i dzielni panowie, nie niżej lat 25. Zgłoszenia z dokumentami od 10—12 i 3—4 w Bydgoszczy, Dworcowa 59, part. (12002

Pomocnika (11965
fryzjerskiego damsko-męskiego, dobrego ondulatora poszukuje Hildebrandt, Wejherowo, Gdańska 60.

Czeladnika
blacharskiego poszukuję zaraz. Zgłoszenia składać Józef Karczyński, Czersk, Szkolna 17. (11909

Fotograf
laborant młodszy może się zgłosić. Fotogr. Poznański, Grudziądz. (12071

Pomocnik
na miarową pracę potrzebny. Winc. Pola 11, Wilczak. 12032

Dobra
krawcowa domowa potrzebna. Budzińska, Jagiellońska 65/66. (12027

Krawcowe 12063
podręczne, poszukuje Jędraszczyk. Sieroca 12.

Samodzielną
krawcową przyjmę do płaszczy i sukienek. Wełniany Rynek 4, w podwórzu. 12023

Uczeń
z lepszej rodziny, dobrym charakterem pisma może się zgł. do składu kolon. restauracyjnego oraz kwaszenia ogórków i kapusty. Grzankowski, Chełmno, Rynek. 11982

Ucznia (6926
piekarskiego poszukuję. Jan Kleina, mistrz piekarski, Hetmańska 18.

Uczenica
i chłopiec do posyłek potrzebni. Ziemiańska, Pomorska 5. (6948

Służąca
z gotowaniem i do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Zgł. Gdańska 54, restauracja. (6942

POSADY POSZUKUJĄ

Starszy (6927
kupiec z zawodu, solidny, przyjąłby w Bydgoszczy posadę inkasenta albo w biurze zaraz. Mam I a referencje. Oferty pod „Solidny" do filji Dz.Bydg.

Ogrodnik (11882
kawaler, z długoletnią praktyką, obeznany dobrze w swym zawodzie, poszukuje od 15 maja 30 posady. Łask. zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Ogrodnik".

Osoba
dobrze polecona, gruntownie znająca gospodarstwo przyjmie posadę na probostwie, u samotnego pana lub u pana gdzie są dzieci. Zgłoszenia: Bydgoszcz, ul. Bocianowo 6, II ptr. lewo, Zakrzewska. 6625

Szofer
mechanik-elektromonter obeznany także z motorami ropowemi, poszukuje posady na majątku lub w mieście. Of. pod „Poszukuje" do filji Dziennika. (6930

Panienka
inteligentna poszukuje posady jako bona lub ekspedjentka do cukierni. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Swiadectwa". (12064

Pomocnik
gastronomiczny poszukuje posady od 15. 5. najchętniej na prowincji. Oferty doDzien.Bydg. pod „G. P." (12007

Młodszy
pianista wolny. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Pianista". 6932

Czeladnik 6937
kowalski szuka posady zaraz lub później, posiada dobre świadectwa. Of. do Dz. Bydg. pod „6937".

Praczka-prasowaczka
uczciwa, tania, poszukuje pracy poza domem. Zgł. do Dziennika Bydg. pod „Tania". 12006

Stolarz
samodzielny, znający polerowanie poszukuje pracy. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Stolarz".(12005

Poszukuję
posady zaraz do wszystkiego, lubię dzieci. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Do wszystkiego". (6945

DZIERŻAWY

Skład
z mieszkaniem przy ul. Gdańskiej zaraz do wydzierżawienia. Wojciechowski, Chocimska 17. 6829

Skład 11768
z przyległem mieszkaniem i całem urządzeniem do obuwia, w najlepszem położeniu zaraz lub później do wydzierżawienia. Zgł. przyjmuje L. Butowski, Skórcz (Pom.), Rynkowa 2.

Wiatrak
z mieszkaniem poszukuję w dzierżawę, na 3 lata z góry płacę. Bydgoszcz, Jasna 21. (11902

Do wynajęcia
sklep z mieszkaniem oraz wygodne trzy pokojowe mieszkanie, kuchnia, łazienka. Hetmańska 16. 6777

Skład
2 pokoje z kuchnią. Pomorska 16. Wiadomość w składzie. (6947

Ubikacje
fabryczne, zapęd elektr. zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia Gdańska 71. gospodarz. 6904

Dzierżawa
800 mórg objęcie 40.000, 250 mórg, 25.000, 45 mórg 5.500. Nowakowski, Dworcowa 69, tel. 850. (6886

Do wynajęcia 6777
sklep z mieszkaniem oraz wygodne trzy pokojowe mieszkanie, kuchnia, łazienka. Hetmańska, 16.

MIESZKANIA

Poszukuję (6933
w centrum miasta 8—10 pok. mieszkania zaraz lub od 1 września. Zgł. pod „E. E." do filji Dz. Bydg.

2 pokoje (12024
z kuchnią i wygodami poszukuje bezdzietne spokojne małżeństwo, czynsz do umowy. Zgłaszać Dzien. Bydg. pod „Małżeństwo".

Młode
małżeństwo bezdzietne poszukuje zaraz 4 pokojowego, (wzgl. większe) mieszkania z wygodami na warunkach, podlegających umowie. Zapłacę czynsz zgóry ewtl. przejmę remont. Oferty pod „Nowożeniec" do filji Dz. Bydg. (6938

Mieszkania
4 do 5 pokojowego poszukuje wyższy urzędnik (samotny). Czynsz według umowy. Of.pod „W. S. 100". do Dzien. Bydg. (6866

Mieszkanie (12062
8 do 10 pokoi w centrum miasta w Bydgoszczy poszukuje. Oferty pod „Dziesięć" do Dzien. Bydg.

Mieszkanie
1 i 2 pok. wydzierżawi zaraz gospodarz. Nakielska 64. 12008

3 pokojowe
mieszkanie z kuchnią i wszelkiemi wygodami, i światło elektr. wraz z meblami na sprzedaż. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „3 pokoje". 6925

5—6 pokojowe
mieszkanie z kuchnią zaraz do wynajęcia. Solec Kujawski, Kościuszki 23. 11757

Mieszkanie
i pokoje umeblowane zaraz. Świętojańska 18 I p. lewo. 6894

Letnisko (11998
lub mieszkanie pokój z kuchnią dla bezdzietnego małżeństwa, blisko lasu. Gdzie? wskaże Dz. Bydg.

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią tanio oddam. Wiad. Dworcowa nr. 80, gospodarz. (6923

POKOJE

Poszukuję (6855
pokój ładnie umeblowany z telefonem i możliwie oddzielnem wejściem. Zgł. pod „H. T." do filji Dz.

Pokój (6943
tani. Dworcowa 5, I p. l.

Pokój (6940
umeblowany z używaniem kuchni zaraz do wynajęcia. Dworcowa 31 a, I p. l. str.

Pokój (12038
dla pana. Jezuicka 7/8, II.

Pokój (12021
umebl. dla 2 panów lub pań. Chełmińska 23 II p. l.

Dwa
pokoje na biuro do wynajęcia. Zgł. pod „Dwa" do filji Dzien. Bydg. (6944

Pokój (12000
wynajmę. Chrobrego 2 p.

Pokój
pani. Adr. wskaże filja Dz. Bydg. (6951

Pokój
umebl. wydzierżawię. Król. Jadwigi 6, I piętro lewo. 12034

RÓŻNE

Samochód (11774
ciężarowy wypożyczam. Kujawska 27, tel. 1864.

50.000 zł. (6939
ulokuję najchętniej w kilku miejscach, oczekuję propozycji. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „100". Pośrednicy wykluczeni.

Poszukuję 6935
25—30 tys. zł na I hipotekę dużej nieruchomości fabrycznej w Bydgoszczy. Procent do umowy. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Zaraz".

800—1.000 zł
pożyczki poszukuję, dam zastaw i dobry procent. Adres wskaże Dzien. Bydgoski. 12020

Kto 11953
wypożyczy fortepian poza dom do ćwiczeń. Zgł. pod „Fortepian" do Dz. Bydg.

Zgubiłem
lub skradziono mi 3 maja portfel z papierami od stacji Rąbczyń - Kcynia-Bydgoszcz, książkę wojsk. na nazwisko Józef Dębny wystaw. P. K. U. Inowrocław, 2 blanko weksle po 300 zł, wystawione Królewska Huta, Dębny Czesław, uczciwy znalazca zechce zwrócić chociaż papiery i weksle za wynagrodzeniem. Józef Dębny, Bydgoszcz, Babia Wieś 20. (6900

Unieważniam
zgubioną książkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Bydgoszcz. Józef Heize. (12037

Przybłąkał
się pies młody niemiecka Dogga, do odebrania Chrobrego 1a, II piętro lewo. 12013

Zgubioną
książeczkę wojskową na nazwisko Antoni Polek, unieważniam. 6934

†

We wtorek, dnia 6 bm. o godz. 12,15 w południe zasnęła w Bogu po długich i ciężkich, cierpliwie znoszonych cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa, nigdy niezapomniana żona, kochana mamusia, nasza droga córka, siostra, synowa, bratowa, wnuczka, siostrzenica i kuzynka

ś. p. z Wiśniewskich

Irena Droszczowa

w 23 roku życia, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Mąż z synkiem, rodzice i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 maja o godz. 5 po południu z domu żałoby, ulica Jasna 1, na stary cmentarz. Msza św. nazajutrz o godzinie 6,15 rano w kościele św. Trójcy.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

(12029

†

Dnia 6-go bm. zasnęła w Bogu nasza koleżanka

ś. p.

Joanna Przybyłowska

akuszerka

po 38 latach zawodowej pracy.

Pogrzeb odbędzie się 10 maja o godz. 4-tej z domu żałoby, ul. Grunwaldzka, na stary cmentarz przy ul. św. Trójcy.

O liczny udział prosi

Związek Akuszerek na miasto Bydgoszcz i powiat.

12067

†

Dnia 6. 5. 30 zmarła nasza najukochańsza matka, synowa, babka, siostra, ciotka, szwagierka i bratowa **ś. p.**

Joanna Przybyłowska

z domu **Pieńska**

przeżywszy 67 rok życia. W smutku donoszą (12053

syn, synowa i wnuki.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10. 5. 30 o godz. 4, z domu żałoby ul. Grunwaldzka 50.

Msza żałobna odbędzie się w poniedziałek, dnia 12. 5. 30 w kościele św. Antoniego na Czyżkówku.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Przetarg przymusowy.

Dnia 10 maja 1930 r. o godz. 12,30 wpoł. będę sprzedawał **w Osieku w Zakładach Ceramicznych** w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty:

35,000 drenów 5 cal.,
20,000 „ 4 cal.,
16,000 „ 1½ cal.,
maszynę do pisania.

12091) **Rajewski,** kom. sąd. w Wyrzysku.

Licytacja.

W sobotę, 10 bm. przed poł. o godz. 11 będę sprzedawał we firmie **Hartwig, Król. Jadwigi** najwięcej dającemu za gotówkę **kompl. (częściami) urządzenie cukierni, kasę rejestracyjną „National" meble domowe, lodziarkę, piłę taśmową itp.**

Maks Cichon
licytator i taksator
Bydgoszcz, Chocimska 11
Tel. 936. 6976

TAPETY

Pomorska 8. 5775

5368



Na raty

miesięcznie

EXPRESS **20 zł.**



Kromczyński, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5.
Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.

DOM

11983

o 9 pokojach z kuchnią, chlewami i ogrodem warzywnym wydzierżawi

Hr. J. Alvensleben
Ostromecko, pow. Chełmno.

Uchwała. Na wniosek wierzycieli: 1. Anny Marek, 2. niezam. Anny Marek, 3. niezam. Marty Marek i 4. niezam. Agaty Marek, ustanawia się zarząd spadku po zmarłym w dniu 20 listopada 1929 roku śp. Józefie Marku oraz powołuje się na zarządcę spadku sołtysa gminy **Kujawki, Franciszka Skrętnego,** albowiem spadkobierca Paweł Marek nie wypełnia jak to wynika z zaręczeń w miejsce przysięgi wnioskodawców, nałożonych na niego rozporządzeniem ostatniej woli przez spadkodawcę obciążeń (deputatów wzgl. zleceń) na rzecz wyszczególnionych wyżej wnioskodawców, przyczem zachodzi podstawa do przypuszczenia, że zaspokojenie powyższych wierzycieli spadkowych ze spadku jest zagrożone zachowaniem się spadkobiercy (§ 1981 k. c.) który wysprzedaje części majątku spadkowego. (11985

Kcynia, dnia 12 kwietnia 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

Obwieszczenie. Firma Zygfryd Brzoskowski właśc. Marta Brzoskowska w Brusach wniosła o odroczenie wypłat w myśl. rozp. z dnia 6 marca 1928 roku. Celem rozpoznania sprawy wyznacza się termin na **23 maja 1930 o godz. 11** pokój 14 w niżej podpisanym Sądzie. Wierzyciele mogą przybyć na tę rozprawę celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. (11986

Chojnice, dnia 6 maja 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

Obwieszczenie. Firma Centralny Dom Obuwia Bernard Skrzyński w Chojnicach wniosła o odroczenie wypłat w myśl rozp. z dnia 6 marca 1928. Celem rozpoznania sprawy wyznacza się termin na **23 maja 1930 o godz. 10** pokój 14 w niżej podpisanym Sądzie. Wierzyciele mogą przybyć na tę rozprawę celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. (11984

Chojnice, dnia 6 maja 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

Przetarg przymusowy.

W sobotę dnia 10 maja br. o godz. 11 przed poł. sprzedam **w Żninie przy ul. Poznańskiej** (plac postoju autobusów) najwięcej dającemu za gotówkę:

2 autobusy m. Chevrolet
o sile 30 i 35 S. K.

11976) **Frankowski,** kom. sądowy.

Przetarg przymusowy.

W dniu 9. 5. 30. sprzedam najwięcej dającemu za natychm. zapłatą przy ul. **Kordeckiego 13** o godz. 9

szafę biurową, stół,

przy ul. **Nakielskiej 64** o godz. 10,30:

kasę żelazną.

12082) **Stężycki,** kom. sąd. z p. Św. Trójcy 6a.

Przetarg przymusowy.

Dnia 10 maja br. o godz 10-tej sprzedawać będę **w Minikowie, poczta Slesin, pow. Bydgoszcz** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

maszynę do pisania „Ideal", lustro, szafę ogniotrwałą, radjo, 152 owce, 30 sztuk bydła młodocianego, 6 źrebaków, 4 stogi pszenicy, maszynę prasę, młóckarkę „Fliter", piec do młóckarki, 2 powózki i sam. osob. „Brenator".

12093) **Woźniak,** komornik sądowy.

HEMOROIDY!

CZOPKI HEMOROIDALNE GĄSECKIEGO

„VARICOL"

(Z KOGUTKIEM)

USUWAJĄ BÓL, KRWAWIENIE, SWĘDZENIE, PIECZENIE, ZMNIEJSZAJĄ GUZY (ŻYLAKI).

ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH CZOPKÓW „VARICOL" Z PLOMBĄ



5631

6
(1206

Tańców

nowe kursy (ostatnie w bieżącym sezonie) rozpoczną się w sobotę dnia 10-go maja br. Lekcje prywatnie każdego czasu. Przyjmę lekcje poza Bydgoszczą. W programie: wszystkie tańce salonowe.

Wł. Kochański, szkoła tańców
ulica Sienkiewicza nr. 61. — Telefon nr. 22-14.

Szanownej klienteli daję do wiadomości, **z dniem 9 maja** (12057

otwieram sklep spożywczy

przy ulicy Św. Trójcy nr. 22 a.

Proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa

Właścicielka sklepu.

Silniki samochodowe

oraz zespoły z przekładniami dla wbudowy do łodzi motorowych lub innych celów przemysłowych wzgl. rolnych o różnych wydajnościach silników poleca bardzo korzystnie

E. Stadie-Automobile

Tel. 1602 i 2163 BYDGOSZCZ Gdańska 160.
(10386

Dom przy ulicy Gdańskiej

blisko ul. Cieszkowskiego, bez długu, mniejszy, z dwoma składami, wielkiem podwórzem 1400 m^2 z szopami nadającemi się na garaże względnie warsztaty samochodowe, sprzedam przy wpłacie **50.000 zł** względnie zamienię na inny objekt

Edmund Suwalski
Dom Hipoteczno-Handlowy (11864
Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 2. Tel. 590.

Ostrzeżenie

Stwierdziliśmy, że nasze **butelki, beczki i skrzynie do butelek zostają używane przez nieupoważnionych.**

Ostrzegamy przed **nieupoważnionem** używaniem wymienionych przedmiotów, ponieważ takowe są naszą **niesprzedajną własnością,** a wszystkich zainteresowanych wzywamy do **natychmiastowego oddania** znajdujących się w ich posiadaniu butelek, beczek i skrzyń do butelek, które są oznaczone naszą firmą. — Zarządziliśmy **stałą kontrolę,** za pomocą której **stwierdzimy niedozwolone** używanie naszej własności, a za wszelkie podane nam wypadki będziemy winnych **bezwzględnie ścigać celem ukarania.**

BROWAR KUNTERSZTYN
Tow. Akc. Grudziądz.
BROWAR TORUŃSKI
Tow. Akc. Toruń. (11563

Kolejomistrz

(Bahnmeister)

egzaminowany, wykona roboty w zakres budowy kolei normalno- i wąskotorowych wchodzące jak: **nowe budowy, przebudowy i utrzymanie tychże.** Wykona roboty podtorowe: **nasyp, kanały, przepusty wodne, mosty przejazdowe, rampy za i wyładowcze itp. Montuje i wstawia rozjazdy, obrotnice i zakończenia torów** wszelkich w użytku będących typów i systemow. Odpowiada za przyjęcie wykonanych robót do użytku publicznego przez władze wykonawcze. Wyjedzie do wykonania tych robót na prowincję. Adres poda filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (6929

2 steperki

do szycia (Stepperinnen) i

2 kamaszniczki

do bukowania ręcznie (Bukerinnen) potrzebne zaraz. 6853

Fabryka Obuwia „Standart"
Bydgoszcz, Marszałka Focha 7.

Szofer

potrzebny, dobry mechanik, zdolny do samodzielnego przeprowadzenia reperacyj, staranny, doświadczony. Zgłosz. piśmienne z odpisami świadectw i oznaczeniem pensji skierować do Dz. Bydg. pod „Na stałe". (11947

LOSY

21-ej POLSKIEJ PAŃSTWOWEJ LOTERJI KLASOWEJ

są już do nabycia u wszystkich kolektorów.

CENA CAŁEGO LOSU W KAŻDEJ KLASIE ZŁ. 40.-
ĆWIARTKI ZŁ. 10.-

Połowa losów wygrywa.

Ciągnienie w klasie pierwszej d. 17 i 19 maja.

12041

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.